EDU strefa s.4

INFO SOKÓŁKA

www.infosokolka.pl

nr83/2017

POWIAT SOKÓLSKI 1 grudnia 2017 r. BEZPŁATNY TYGODNIK

Dąbrowa Białostocka s.8



Dzieci lubią misie, misie lubią dzieci s.3 i 8

Karolina potrzebuje naszego wsparcia s.7





Wielka grecka przygoda s.5

KRYNKI: Uroczyste oddanie do użytku ulic S.9

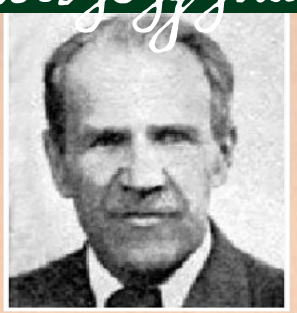
OSP w Olszy ma nowy wóz! s.10

s.6

Nowiny do sprostowania!

Dawna Sokólszczyzna

Ludzie



Dominik Aniśko był białoruskim publicystą, działaczem społecznym i katolickim, a także weteranem trzech wojen. Choć był żołnierzem z powołania, to z powodu głębokiej relacji z Bogiem i krystalicznego serca, równie dobrze mógłby przywdziać sutannę zamiast munduru.

Dominik Aniśko urodził się w 1888 r. w Słojnikach, w gminie Sokółka. Od dziecka lubił opowieści wojenne, a decyzję o zapisaniu się do wojska podjął pod wpływem „Trylogii" Henryka Sienkiewicza. Jesienią 1907 r. zaczął służbę w stacjonującym w Grodnie 102 Pułku Piechoty. Służbę zakończył dwa lata później. Nie odłożył munduru na długo, gdyż w 1914 r. wybuchła Wielka Wojna, dziś nazywaną pierwszą światową. Przez około rok walczył z Niemcami na pierwszej linii frontu, a następnie został skierowany do szkoły podporuczników w Kijowie. Po jej ukończeniu trafił do rezerwy. Gdy w 1917 r. miał miejsce bolszewicki przewrót, Aniśko przebywał w samym centrum wydarzeń, w Petersburgu. Po zwolnieniu z rozpadającej się armii wrócił do domu.

Wkrótce wybuchła wojna polsko-bolszewicka i Aniśko ponownie został powołany do wojska, tym razem już polskiego. Najpierw trafił do szkoły podchorążych w Bydgoszczy, a następnie trafił na front w okolicach Lwowa. Po wojnie służył jako saper w batalionie celnym w Augustowie.

Służbę zakończył w 1923 r., a mundur przywdział ponownie 1939 r., kiedy został skierowany do obrony Wilna. Następnie jego oddział dostał rozkaz wycofania się na Litwę, gdzie był internowany. Gdy Armia Czerwona wkroczyła również na Litwę, Aniśko trafił do obozu w Kozielsku. Bóg, w którego tak gorliwie wierzył, musiał nad nim czuwać. Gdy większość oficerów i podoficerów znajdujących się w Kozielsku została zamordowana w Katyniu, Aniśko znalazł się w grupie, która została przeniesiona do obozu w Gruzowcu, w guberni wołgogradzkiej. Po pakcie Sikorski-Majski Aniśko trafił do armii generała Andersa, z którą przeszedł cały szlak przez Persję, Palestynę i Egipt, gdzie przebywał do 1947 r..

Dominik Aniśko karierę publicysty zaczął w 1913 r., kiedy zaczęły wychodzić pierwsze numery katolickiego tygodnika „Biełarus". W latach dwudziestych stale publikował w „Chryścijańska dumce" i innych pismach o profilu katolickim. Wydał też dwie broszury o tytułach „Usio u miłaści" i „Da biełaruskaha narodu". Lata 20. były dla Białorusinów czasem narodowego odrodzenia. Dominik Aniśko pragnął, by temu odrodzeniu nadać kierunek chrześcijański.

Jako żołnierz armii Andersa przez długi czas stacjonował w Jerozolimie, gdzie pomagał tworzyć tamtejszą polską gazetę „Tygodnik Katolicki". Mimo wojny zawsze starał się szukać pozytywów danej sytuacji. Żyjąc w podsokólskiej wsi, nigdy nie przypuszczał, że będzie mu dane zobaczyć Ziemię Świętą. Pobyt w Jerozolimie był dla niego głębokim, duchowym przeżyciem.

W 1947 r. przeniósł się z Egiptu do Londynu, gdzie osiadł już na stałe. Tam mieszkał w Białoruskim Domu i regularnie publikował w piśmie „Bożym szliaham". Publikował również po polsku i wydał kilka broszur, jak np. „Jak żyć?", „Pod berło Chrystusa Króla" czy „Wszystko świadczy o Nim".

Dominik Aniśko był osobą niezwykle łagodną, dobroduszną i skromną. Z sercem wypełnionym miłością do bliźniego. Jednocześnie posiadał w sobie niesamowitą siłę i niezłomność. Siłę tę czerpał z najczystszego źródła, jakie istnieje – wiary w Boga.

Do komunistycznej Polski nie mógł wrócić, gdyż byłby potrójnie prześladowany. Jako żołnierz wojsk polskich na zachodzie i jako weteran wojny polsko-bolszewickiej, a także jako działacz katolicki i białoruski. Wcale jednak nie zapomniał o swoich krewnych, sąsiadach, znajomych. Choć często sam cierpiał biedę, stale wysyłał na Sokólszczyznę paczki z żywnością, lekami, pieniędzmi. Zmarł w 1977 r. na ostre zapalenie oskrzeli.

Jego słowa, które ukazały się w 1928 r. na łamach „Chryścijańskaj dumki", równie dobrze mogą być jego testamentem, jego ostatnią wolą skierowaną do nas.

Bracia! My wszyscy, bracia, jesteśmy w wielkiej ciężkiej podróży. / Wszyscy idziemy ścieżkami swojego życia. / My tu jesteśmy tylko gośćmi: wczoraj się spotkaliśmy, a jutro już żegnamy. Po cóż więc mamy się bić, kłócić? Po cóż my jeszcze, jedni drugim, nogi podstawiamy na życiowych ścieżkach? / Trzeba nam wreszcie przyjąć cnotę miłości bliźniego, cnotę, której uczy nas Jezus Chrystus. Trzeba, żeby miłość zawładnęła wszystkimi naszymi myślami, całą naszą istotą, wszystkimi naszymi sprawami i czynami, i wszystkimi intencjami. / Dość łez! / Dość krwi! / Miłość braterska, miłość czysta, miłość światła i jasna niech świeci nad nami! Bo już XX wiek na świecie!

Edward Horsztyński



Zakupy ze stylistką

To doskonała okazja, by dowiedzieć się, w jaki sposób budować garderobę w oparciu o znajomość własnej sylwetki i typu kolorystycznego, tak by stwierdzenie "nie mam się w co ubrać" pojawiało się jak najrzadziej. Klientki sokólskiego sklepu „De Facto" (ul. 1 Maja 16) 12 grudnia, od godz. 10:00 będą mogły skorzystać z porad stylistki Igi Piaszczyńskiej. Sprawdzić, jakie kolory najlepiej podkreślają ich urodę, w jaki sposób wyeksponować atuty sylwetki i jak podkręcić własną stylizację. Na spotkanie można umówić się wcześniej, wysyłając e-mail na adres: iga.piaszczynska@df.net.pl. W wiadomości należy podać imię i nazwisko, numer kontaktowy oraz proponowaną godzinę spotkania.

na podst. DF

Wakacyjne staże uczniów w ramach projektu pn. „Uczniowie i nauczyciele Powiatu Sokólskiego podstawą konkurencyjnego rozwoju podlaskiej gospodarki"

12/40

Powiat Sokólski realizuje projekt „Uczniowie i nauczyciele Powiatu Sokólskiego podstawą konkurencyjnego rozwoju podlaskiej gospodarki". Jego celem jest organizacja staży i praktyk w latach szkolnych 2016/17 i 2017/18 dla 249 uczniów i 5 nauczycieli / instruktorów praktycznej nauki zawodu ze szkół ponadgimnazjalnych, dla których organem prowadzącym jest Powiat Sokólski. Wartość projektu wynosi 999 198,46 zł, z czego 949 238,46 zł pochodzi z dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020.

W ramach projektu podczas tegorocznych wakacji uczniowie odbyli staże u pracodawców, zgodnie z kierunkiem swojego kształcenia, za które otrzymali wynagrodzenie. W projekcie udział brali uczniowie z Zespołu Szkół w Suchowoli, kształcący się w zawodach technik handlowiec i tech. rolnik, z Zespołu Szkół Zawodowych w Sokółce – tech. informatyk, tech. usług fryzjerskich, tech. mechanik, z Zespołu Szkół Rolniczych w Sokółce – tech. hotelarz, tech. rolnik, tech. żywienia i usług gastronomicznych, tech. ekonomista. Dzięki udziałowi w projekcie uczniowie mieli możliwość nabycia nowych umiejętności i kompetencji, a także zarobienia swoich pierwszych pieniędzy.

Agnieszka Awdziej opiekun stażu w Domu Rodzinnym SERCE

Jak ocenia Pani umiejętności uczniów przed i po odbytym stażu?

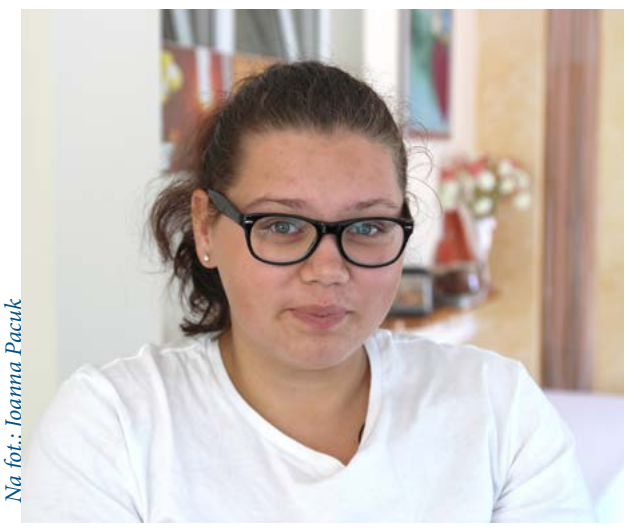
Młodzież miała pewien zasób wiedzy, którą u nas przełożyła na umiejętności praktyczne, przeszkoliła je i utrwaliła.

Czego młodzi ludzie nauczyli się podczas stażu?

Oswoili się z technologią obsługi profesjonalnych urządzeń, pieców. Pod okiem doświadczonych pracowników przygotowywali zamówienia dla realnych klientów, dzięki temu nauczyli się odpowiedzialności za swoją pracę. Osoby ambitne, które przyszły na staż z zamiarem szlifowania swoich umiejętności i zdobywania nowych, miały ku temu warunki. Młodzi ludzie przyglądali się pracy doświadczonych pracowników, podpytywali, praktykowali.

Czy Dom Rodzinny Serce jest otwarty na przyjmowanie kolejnych stażystów?

Tak, jest to obopólna korzyść. Stażyści są nam bardzo pomocni, a my uczymy ich tajników zawodu.



Na fot.: Joanna Pacuk

Stażystki Karolina Szydłowska

Jesteś zadowolona ze stażu, spełnił Twoje oczekiwania, nauczyłaś się w jego trakcie czegoś nowego?

Generalnie jestem zadowolona. To była ciężka praca, jednak dzięki temu nauczyłam się wielu nowych rzeczy.

W jakiej atmosferze przebiegały staże?

W sympatycznej, wiadomo, zdarzały się drobne konflikty, jak wszędzie, ale było całkiem miło.

Czy staż przekonał Cię do słuszności wyboru obecnego profilu nauki?

Straż potwierdził w 100 % , że dobrze wybrałam profil, w którym się kształcę. Jednak po stażu wiem, że to jest bardzo ciężka praca.

Joanna Pacuk

Na stażu było bardzo fajnie, podobało mi się. Nauczyłam się wielu rzeczy, np. przygotowywania surówek.

Wydział Rozwoju i Promocji

Fundusze Europejskie Program Regionalny

Podlaskie

Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Dzień Pluszowego Misia w janowskiej Bibliotece

25 listopada co roku przypada Światowy Dzień Pluszowego Misia. Święto to obchodzone jest już od wielu lat i nic w tym dziwnego, bo to zazwyczaj pluszowy miś jest pierwszą, ulubioną zabawką dzieci, a także bohaterem wielu książek dla najmłodszych. My również uczciliśmy święto i w naszej bibliotece obok książek, na półkach zagościły różne misie: małe, duże, brązowe, kolorowe, stare, nowe, ale wszystkie ukochane i mocno przytulane na dobranoc przez naszych najmłodszych czytelników. Razem z uczniami z klas: pierwszych, drugich i trzecich ze Szkoły Podstawowej w Janowie obchodziliśmy Światowy Dzień Pluszowego Misia. Dzieci chętnie opowiadały historie o swoich ulubionych misiach. Oglądały wystawę książek o misiach i opowiadały o bajkach, w których głównym bohaterem jest miś. Z zaciekawieniem wysłuchały jednej z najstarszych pt. "Miś Uszatek i Przyjaciele" Czesława Janczarskiego . Następnie wykonały prace plastyczne związane z misiem. Dużą radość sprawiła dzieciom misiowa fotobudka. Każdemu zrobiliśmy zdjęcie na pamiątkę. Spotkanie w bibliotece z młodymi czytelnikami zakończyło się wesołą zabawą przy piosence „Jadą, jadą misie…".

Tekst na podst. Justyna Szkiłądź, Joanna Jagiełło GBP Janów



Dzieci lubią misie, misie lubią dzieci :)

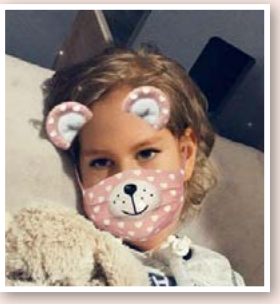
Po raz kolejny w sokólskim Przedszkolu Nr 5 obchodzony był Światowy Dzień Pluszowego Misia. W piątek, 24 XI przedszkole odwiedzili funkcjonariusze straży pożarnej, którzy odebrali misie przygotowane do służby w straży pożarnej oraz przeszkolili maluchy z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. W poniedziałek zaś dzieci przyszły ze swoimi ulubionymi pluszakami, były tańce i wspólna zabawa. Rozstrzygnięto również rodzinny konkurs na ekomisia ph. "My favourite Teddy Bear". Nagrody ufundowane przez Jaskółkę Sp. z o.o., Podlaski Oddział Regionalny ARiMR, Metal-Fach, księgarnię A kuku i Burmistrz Sokółki wręczał m.in. kierownik Biura Powiatowego ARIMR w Sokółce p. Mirosław Mikołajczyk. Ekomisie zachwycały swoją pomysłowością i różnorodnością użytych do ich stworzenia materiałów. *Red.*





Wizyta u Kubusia

W listopadzie w ramach współpracy opiekuna koła wolontariusza SOSW Elżbiety Szomko z nauczycielką p. Justyną Szarejko w ZSI została przeprowadzona akcja „Pomoc Kubie", której celem była zbiórka artykułów pierwszej potrzeby. Uczniowie od ubiegłego roku wspierają Kubusia z porażeniem czterokończynowym, zespołem Pradera-Williego, oddychającego z pomocą respiratora i karmionego pozajelitowo. W SOSW trwa również zbiórka na rzecz Kuby. Uczniowie i pracownicy ośrodka zbierają przedmioty potrzebne do codziennego funkcjonowania i pielęgnacji chłopca, m.in.: pampersy 5, suche chusteczki po 100 szt. w kartoniku, soczki 'Kubuś', zupki w słoiczkach, Bebiko 5, Sinlac. Akcję koordynuje szkolne koło wolontariusza. Chętnych darczyńców zapraszamy do współpracy!



Serdeczne dziękujemy pani Justynie Szarejko oraz uczniom i pracownikom ZSI w Sokółce za okazaną pomoc. Wyrazy swojej wdzięczności przekazuje również Kuba.

Opiekun koła „Jestem Wolontariuszem"
Elżbieta Szomko

XXXIX sesja Rady Powiatu Sokólskiego

24 listopada na sesji Rady Powiatu Sokólskiego podjęto uchwałę w sprawie „Rocznego programu współpracy Powiatu Sokólskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2018", uchwałę nadającą Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Dąbrowie Białostockiej statut, a także uchwałę ws. zmiany w budżecie na rok 2017. Rozpatrzono też skargę, jaką radny Jarosław Hołownia złożył na starostę Piotra Reńko, w związku z rzekomą niegospodarnością i rozrzutnością powiatowych pieniędzy. Jako uzasadnienie radny Hołownia podał fakt, że podczas głosowania na 2. wiceprzewodniczącego rady powiatowej, starosta Piotr Reńko zagłosował za kandydaturą radnego Piotra Żuka, zamiast za kandydaturą radnego Hołowni, który był jego jedynym kontrkandydatem. Radny Hołownia sugerował, że wybranie go na 2. wiceprzewodniczącego będzie tańsze, gdyż zrezygnuje z diety, która przysługuje z racji tytułu wiceprzewodniczącego, choć de facto, zrzeczenie się tej diety jest niemożliwe z powodów prawnych. W identyczny sposób radny Hołownia argumentował też wybór przewodniczącego Komisji Rodziny, gdzie jego kontrkandydatem był radny Stanisław Kozłowski. Oba głosowania miały miejsce 19 X, podczas XXXVII sesji Rady Powiatu. Zarówno w jednym, jak i drugim – radny Hołownia otrzymał jeden głos - własny.

Choć po powołaniu Komisji Rodziny, podczas XXXVII sesji Rady Powiatu, radny Hołownia nie został tejże przewodniczącym, to wszedł w jej skład. Jak podają pozostali członkowie Komisji, nie może ona dotąd podjąć żadnych realnych działań, gdyż radny Hołownia marnuje czas Komisji na debaty o protokołach itp. Kiedy radny zgłosił uwagę, że posiedzenie komisji trwało tylko 2 min., głos zabrała radna Bożena Jelska-Jaroś: „W czasie gdy obradowała Komisja, radny Hołownia dyskutował z mediami i tylko to jest istotne dla radnego, podobnie jak na większości posiedzeń Komisji. Kiedy przychodzi do głosowania, w ogóle nie zna tematu, jest niezorientowany i głosuje przeciw".

Na sesji starosta Piotr Reńko odniósł się do wydarzeń, które miały miejsce podczas otwarcia drogi w Ciemnem i Podostrówku. „Chcę poinformować o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez pana posła Mieczysława K. Baszko, który na uroczystym otwarciu drogi nazwał mnie 'niemieckim faszystą', informował społeczeństwo, że działania realizowana przeze mnie to korupcja. Są to kłamliwe, nieprawdziwe i oszczercze informacje, które zostały podane w obecności mediów i mieszkańców. Nigdy w swojej działalności nie kierowałem się niemiecką, zbrodniczą ideologią, nigdy nie utożsamiałem się z tą ideologią, która pochłonęła miliony ofiar podczas II WŚ. Złożyłem wniosek do komisji etyki poselskiej w związku z haniebnym zachowaniem posła Baszko, który nazwał mojego pradziadka zamordowanego przez oprawców niemieckich w 1942 r., 'niemieckim kolaborantem'".

Edward Horsztyński



Recytowali lokalnych poetów

W czytelni Biblioteki Publicznej w Sokółce 23 listopada odbył się konkurs recytatorski ph."Poetycki listopad", skierowany do młodzieży uczącej się w szkołach średnich w Sokółce. Celem konkursu była popularyzacja wierszy lokalnych poetów, rozwijanie uzdolnień twórczych i doskonalenie umiejętności recytatorskich oraz upowszechnianie kultury żywego słowa wśród młodych ludzi. Komisja przyznała nagrody następującym osobom: I miejsce - Aleksandra Januszkiewicz /LO im. M. Kopernika w Sokółce/ II miejsce - Daria Szymaniuk /LO im. M. Kopernika w Sokółce/ III miejsce - Paulina Ragin /Technikum Nr 2 w Sokółce przy ZSR w Sokółce/ oraz wyróżnienie: Przemysław Krawiel /Zespół Szkół Zawodowych w Sokółce/. Dziękujemy młodzieży za wysiłek, jaki włożyli w przygotowanie się do konkursu, natomiast komisji konkursowej za zaciętą dyskusję przy ocenianiu młodych ludzi.

Tekst na podst. Katarzyna Bułkowska, Biblioteka Publiczna w Sokółce



EDU strefa

Taki konkurs to nie fraszka...



23 listopada w Zespole Szkół Zawodowych odbył się szkolny etap Ogólnopolskiego Konkursu Polonistycznego "Fraszka". Kalina Burek, Diana Sawko (kl. IV TFI) oraz Karol Bańkowski (kl. IV TM) zmierzyli się z zagadnieniami z dziedziny teorii literatury i nauki o języku. Musieli odpowiedzieć na szczegółowe pytania dotyczące znajomości powieści S. Żeromskiego pt. "Przedwiośnie". Druga część konkursu to redagowanie dłuższej formy wypowiedzi nt. bohatera - wędrowca, tułacza, odkrywcy. Na wyniki młodzież musi poczekać do końca marca. Najlepsi przejdą do dalszego etapu. Organizatorem szkolnego konkursu była pani Iwona Mackiewicz-Kowalczuk.

ZSZ w Sokółce



Sukcesy sokólskich licealistów

28 listopada w Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku odbyła się konferencja podsumowująca proj. czytelniczy „Podlaskie spotkania z pisarzami". Podczas uroczystości zostały wręczone nagrody laureatom konkursów zorganizowanych w ramach projektu. Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Sokółce wzięli aktywny udział w realizacji projektu, a ich udział w konkursach zakończył się wielkim sukcesem. W wojewódzkim konkursie czytelniczym „Czy znasz twórczość Zygmunta Miłoszewskiego?" wyróżnienie zdobyły: Daria Szymaniuk (2c), Anna Paszko (1a), Wiktoria Żylińska (2d). W wojewódzkim konkursie plastycznym na plakat promujący twórczość Zygmunta Miłoszewskiego I miejsce zajęła praca Natalii Głódź z kl. 3ae, natomiast Wiktoria Żylińska z kl. 2d zdobyła wyróżnienie. Laureatom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. *Opiekunowie:*

Małgorzata Kułakowska, Eugenia Garbuz



Wizyta w WTZ

16 listopada młodzież klas pierwszych ZSR w Sokółce w ramach zajęć edukacyjnych odwiedziła WTZ "Razem" w Sokółce. *Odwiedziliśmy osoby niepełnosprawne, które uczęszczają na warsztaty terapii zajęciowej. Poznaliśmy strukturę pracy warsztatów oraz pracownie, które wchodzą w jej skład.* Celem wizyty było pokazanie młodym ludziom, że w naszym środowisku lokalnym funkcjonują placówki, które mają na celu pomoc osobom niepełnosprawnym.

ZSR w Sokółce



Zwiedzali Warszawę

Uczniowie sokólskiego LO im. M. Kopernika 17 listopada uczestniczyli w jednodniowej wycieczce do Warszawy. Wzięli w niej udział głównie uczniowie klasy I A i I BC. Towarzyszyła nam również pani przewodnik. Rozpoczęliśmy zwiedzanie od spaceru po Starym Mieście. Podziwialiśmy kolumnę Zygmunta, Barbakan, Pomnik Małego Powstańca i Rynek Starego Miasta. Kolejnym etapem zwiedzania był Stadion Narodowy. Wybudowano go w l. 2008-2011 w niecce byłego Stadionu Dziesięciolecia z myślą o piłkarskich Mistrzostwach Europy w 2012 roku. Na dwóch kondygnacjach trybun stadion może pomieścić ok 60 tys. widzów. Ostatnim etapem był pobyt w Centrum Nauki Kopernik. Jest to jedno z największych w Europie centrów nauki. Ekspozycja podzielona jest na sześć interdyscyplinarnych galerii z ponad 450 eksponatami. Zwiedzający mogą poznawać prawa przyrody poprzez samodzielne przeprowadzanie doświadczeń. Opiekunami wycieczki byli: p. Joanna Czemiel (wychowawczyni kl. I BC), p. Małgorzata Kucharczyk i p. Jarosław Hlebowicz (wychowawca kl. I A).

Joanna Czemiel, Jarosław Hlebowicz



Szach mat... i dwa V miejsca!

5 listopada w Suwałkach odbyły się Mistrzostwa Grupy Północnej Województwa Podlaskiego w Szachach Chłopców i Dziewcząt. Zespół Szkół Zawodowych reprezentowali: Natalia Paszko (I wz), Angelika Szulewska (IV Tf), Wioleta Mozolewska (II Tf), Katarzyna Paszko (III wz) oraz Rafał Kozłowski (III Ti), Omar Szczęsnowicz (III Ti), Marek Łowczecki (III Tm) i Maciej Żuk (II Tm). Po zaciętych walkach i intensywnym myśleniu nad kolejnymi szachowymi ruchami zajęliśmy drużynowo dwa V miejsca. Opiekunem szachistów ZSZ była pani Izabela Garkowska. *Zespół Szkół Zawodowych w Sokółce*



Szkolenie w nagrodę

Uczennice Technikum Fryzjerskiego w Zespole Szkół Zawodowych w Sokółce 27 listopada uczestniczyły w szkoleniu firmy FarmaVita, poświęconemu koloryzacji oraz nowym technikom pracy. Szkolenie prowadziła edukatorka firmy - Katya Petrova. Uczennice o najwyższej średniej z przedmiotów fryzjerskich dostały w nagrodę zaproszenia na to szkolenie, które ufundowała szkoła. W zajęciach udział wzięły: Paulina Jatkowska (kl. IV TF), Kamila Chorąży (III TF), Wioleta Mozelewska (II TF) i Paulina Żukiewicz (I TF). Opiekę nad grupą sprawowała nauczycielka przedmiotów fryzjerskich Edyta Jelska. *ZSZ w Sokółce*



Lekcje z ZUS

20 listopada gościliśmy p. Alicję Kocztę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku. Celem wizyty było podsumowanie lekcji z ZUS, projektu realizowanego w szkole we współpracy z ww. instytucją. W spotkaniu udział wzięli uczniowie kl. I i II kształcący się w zawodzie tech. ekonomista, którzy będą uczestniczyć w etapie szkolnym Olimpiady „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych". *ZSZ w Sokółce*



NAUCZYCIELKA na medal!

Pani Małgorzata Kułakowska – nauczyciel jęz. polskiego w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Sokółce - zwyciężyła w I etapie plebiscytu "Nauczyciel na medal" w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. Konkurs ogłoszony został przez redakcję „Kuriera Porannego" i objęty jest honorowym patronatem Marszałka Województwa Podlaskiego - Jerzego Leszczyńskiego. Celem plebiscytu jest nagrodzenie najbardziej cenionych i lubianych nauczycieli z województwa podlaskiego. Małgorzatę Kułakowską do konkursu zgłosili uczniowie, a liczba SMS wysłanych przez uczniów, absolwentów, wychowanków, rodziców i całą społeczność szkolną zapewniła jej I miejsce w powiecie sokólskim w kategorii szkół ponadgimnazjalnych.

Kim jest Pani Profesor Małgorzata Kułakowska? Najlepiej opiszą Ją wychowankowie!

"Pani Małgorzata jest niezwykle sympatyczną osobą. Możemy iść do niej z każdym problemem i zawsze otrzymamy wsparcie i dobrą radę. Uśmiech i serdeczny uścisk - to Jej znaki rozpoznawcze! Dzięki Pani Gosi możemy liczyć na różne wyjazdy i projekty, przez co wiele się nauczyliśmy, poznaliśmy ciekawe osoby, a przede wszystkim bawiliśmy i integrowaliśmy się!" - mówi Justyna. "Kochamy Panią Gosię jak drugą mamę! Nie tylko jest wspaniałą polonistką, ale i najlepszą wychowawczynią, na jaką można trafić! Zapewnia wspaniałą atmosferę, zarówno w szkole, jak i na wyjazdach" – dodaje Mateusz. "Nigdy nie spotkałam tak opanowanej osoby jak Pani Małgosia! Nawet w trudnej sytuacji zachowuje stoicki spokój - cecha godna podziwu. Świetnie dogaduje się z uczniami, jest wyluzowana i o każdego indywidualnie się troszczy. Kibicuje i dba o nasz rozwój intelektualny. To do Pani Gosi możemy się zwrócić z każdym pomysłem i zawsze uda się zrealizować nasze zamierzenia! To naszej wychowawczyni zawdzięczamy wszystkie osiągnięcia" - podsumowuje Weronika.

Składamy serdeczne gratulacje i trzymamy kciuki za sukces w II etapie plebiscytu.

Paulina Michałowska, kl. 3ae LO im. M. Kopernika w Sokółce

Wielka grecka przygoda uczniów „Rolnika”

12-25 listopada

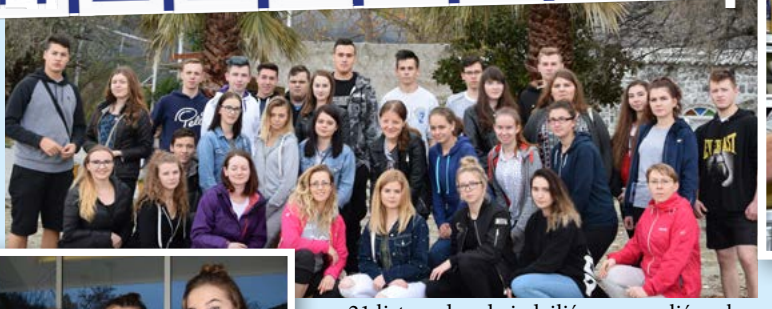














Uczniowie Technikum nr 2 w Sokółce Zespołu Szkół Rolniczych im. mjr H. Dobrzańskiego Hubala w Sokółce uczestniczyli w praktykach zagranicznych. Wyjazd był możliwy dzięki realizacji proj. ph. „Rozwój zawodowy przyszłych hotelarzy i gastronomów”, a finansowany ze środków UE. Uczestnikami było 11 uczniów, którzy kształcą się na kierunku technik hotelarstwa i 32 uczniów z kierunku tech. żywienia i usług gastronomicznych wraz z 4 opiekunami - Małgorzatą Klocek, Małgorzatą Modzelewska, Anną Kuklicz i Tadeuszem Otoką.

Po długiej, wyczerpującej podróży dotarliśmy do miejscowości Panteleimonas i zakwaterowaliśmy się w hotelu 4* San Panteleimon. Następnego dnia uczniowie rozpoczęli praktyki w greckim hotelu i restauracji. Przyszli kucharze od razu chwycili za bluzy kucharskie i wybrali się do kuchni. Wskazówek udzielał im przemiły kierownik obiektu - pan Sakis. Uczniowie kształcący się w zawodzie gastronomi pomagali w przygotowywaniu posiłków i wczuwali się w rolę kelnerów. Obsługiwali bufet, salę konsumencką i zmywalnię naczyń. Uczniowie sporządzili m.in. szaszłyki souvlaki oraz ciasto baklawę, musakę, sałatkę grecką, doradę oraz inne potrawy charakterystyczne dla kuchni greckiej. Profesorowie także pokazali swoje talenty kulinarne, gotując przepyszny barszcz ukraiński. Hotelarze zostali zapoznani ze strukturą organizacyjną hotelu oraz zadaniami służby pięter. Pokazali swoje umiejętności w porządkowaniu pokoi, czyli room service. Uczyli się obsługi gościa przy recepcji - procedury check-in i check-out dla gości indywidualnych i grup zorganizowanych. Poznali druki obowiązujące w hotelu, program komputerowy do przyjmowania rezerwacji pokoi oraz system archiwizacji dokumentów. Przygotowywali różnego rodzaju śniadania hotelowe oraz kawę po grecku. Czas wolny spędzaliśmy na spacerach po plaży i okolicy. Regularnie odbywały się zajęcia zumby prowadzone przez p. Anię Kuklicz. W trakcie pobytu zorganizowaliśmy 2 wieczorki taneczne. Na parkiecie wywijali nie tylko uczniowie, ale także profesorowie i nasi greccy przyjaciele. Oczywiście nie mogło zabraknąć greckiego tańca Sirtaki. Pierwszą dodatkową atrakcją było odwiedzenie producenta oliwy z oliwek. Mieliśmy okazję zapoznać się z procesem technologicznym tłoczenia oliwy extra vergine. Zobaczyliśmy w pełni zautomatyzowaną linię produkcyjną, która kosztowała milion euro. Nie wyszliśmy z zakładu z pustymi rękoma. W sumie zakupiliśmy 87 l świeżej oliwy. 20 listopada wybraliśmy się na wycieczkę, by zobaczyć masywy skalne tzw. „Klasztory zawieszone między niebem a ziemią”. Jechaliśmy długo, krętymi, czasem niebezpiecznymi drogami, jednak było warto! Tu trzeba skierować wielkie podziękowania do naszych kierowców za bezpieczną jazdę oraz ogromną odwagę! Pierwszym punktem wycieczki było muzeum ikon. Mogliśmy tam zobaczyć przepiękne ikony świętych oraz ich wykonanie. Jest to przecudowne miejsce, uznawane za jeden z siedmiu cudów świata. Zawieszone na skałach klasztory zapierały dech w piersiach. Na szczytach skał umiejscowiony jest zespół prawosławnych klasztorów. Nasz przewodnik - Adonis opowiadał, przybliżył nam ich historię. Aby klasztor mógł powstać, materiały do budowy wciągane były na linach. Aby go odwiedzić, także trzeba było dostać się tam na linach. Na szczęście, obecnie zostały wybudowane schody oraz pomosty, po których się wspinaliśmy. Odwiedziliśmy jeden z dwudziestu czterech klasztorów - Przemienienia Pańskiego (Wielki Meteor). Sercem całego klasztoru była bogato zdobiona cerkiew. Mogliśmy podziwiać tam malowidła ścienne, ikony oraz wystrój cerkwi. Wracając, mogliśmy podziwiać także inne klasztory osadzone na szczytach skał oraz jaskinie pustelników wydrążone w skałach.

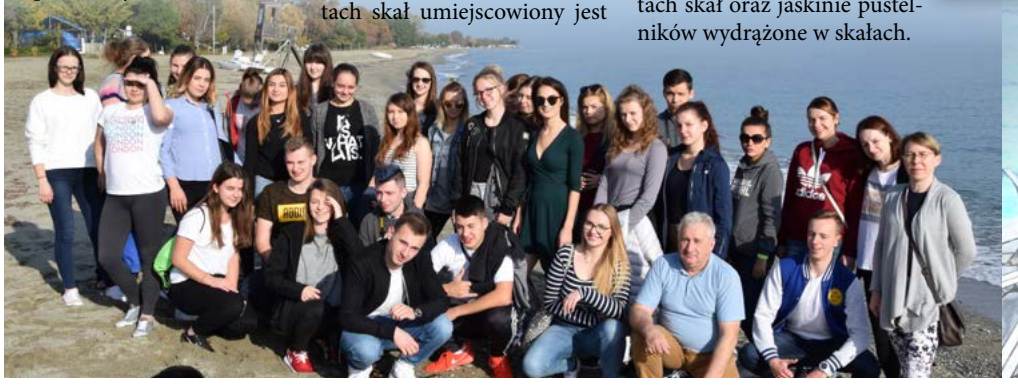
21 listopada odwiedziliśmy targ w Leptokarii, na którym mogliśmy kupić owoce, warzywa oraz inne greckie przysmaki. Po zakupach udaliśmy się do małej wsi Paleos Panteleimonas położonej wysoko w górach, gdzie obejrzeliśmy cerkiew oraz podziwialiśmy piękne widoki. Po lunchu pojechaliśmy na masyw Olimpu, gdzie oglądaliśmy śliczne krajobrazy, co zostało udokumentowane idealnymi zdjęciami. Na zakończenie wycieczek wybraliśmy się na spacer wąwozem Enipeas. Po powrocie mieliśmy lekcję języka greckiego prowadzoną przez p. Adonisa oraz otrzymaliśmy koszulki z projektu.

22 listopada zwiedzaliśmy ruiny zamku Krzyżowców, który powstał w 1204 r. w celu obrony Grecji. Widoki były wspaniałe. Po spacerze po malowniczej okolicy ruszyliśmy na rejs statkiem, w czasie którego zobaczyliśmy, jak się łowi małże oraz mieliśmy okazję do spróbowania surowych, jak i gotowanych owoców morza. 24.11 opuściliśmy piękną Grecję, w której czuliśmy się jak w domu.

Z całego serca dziękujemy pracownikom hotelu, dzięki którym mogliśmy nauczyć się wielu nowych rzeczy. Szczególnie wyróżniamy tu Pana Sakisa, który otoczył nas opieką jak "własny tata". Dziękujemy naszym opiekunom: paniom Małgorzacie Modzelewskiej, Małgorzacie Klocek, Annie Kuklicz oraz panu Tadeuszowi Otoce za opiekę podczas wyjazdu i za to, że zawsze mogliśmy na Was liczyć, naszemu pilotowi p. Jakubowi Jochymie, dzięki któremu mieliśmy zapewnione bezpieczeństwo w czasie pobytu oraz pomoc w każdej sytuacji, p. Adonisowi, który był naszym przewodnikiem, tłumaczem i nauczycielem jęz. greckiego, panom kierowcom, dzięki którym bezpiecznie podróżowaliśmy, naszemu fotografowi p. Tadeuszowi Otoce za wspaniałe zdjęcia oraz naszej wspaniałej Dyrekcji i pracownikom projektu za to, że mogliśmy się tu znaleźć.

Serdecznie dziękujemy, Uczniowie III TŻ i II TH ZSR w Sokółce







Nowiny do sprostowania

za rzekome: "CHAM, PROSTAK, OBIJĄ CI MORDĘ...", które miał wypowiedzieć Starosta

27 listopada br. Martynie Tochwin, Redaktor naczelnej „Nowin Sokólskich" zostało przekazane

Żądanie sprostowania artykułu prasowego

Na podstawie art. 31a ustawy z 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.) wniesiono o pilne sprostowanie nieprawdziwych informacji zawartych w artykule prasowym redaktor Ewy Bochenko pt. „Tego jeszcze nie było! CHAM, PROSTAK, FASZYSTA, OBIJĄ CI MORDĘ – tak publicznie mówią do siebie starosta i poseł", który ukazał się w 27 listopada 2017 r. w „Nowinach sokólskich".

SPROSTOWANIE

„W związku z opublikowaniem 27 listopada 2017 r. w «Nowinach Sokólskich» artykułu pt. «Tego jeszcze nie było! CHAM, PROSTAK, FASZYSTA, OBIJĄ CI MORDĘ – tak publicznie mówią do siebie starosta i poseł», autorstwa redaktor Ewy Bochenko, wskazuję, że zawiera on nieprawdziwe treści. **Nieprawdziwe są następujące twierdzenia:**

1. «Cham, prostak, faszysta, obiją ci mordę – tak publicznie mówią do siebie publicznie starosta i poseł» – Starosta Sokólski Piotr Rećko nie użył publicznie żadnego z powyżej cytowanych słów. Zaś określenie «faszysta» zostało publicznie wypowiedziane przez posła Mieczysława Kazimierza Baszko w stosunku do Starosty Sokólskiego.

2. «Piotr Rećko nazwał posła chamem i prostakiem» – Starosta Sokólski Piotr Rećko nie użył powyższych słów wobec posła Mieczysława Kazimierza Baszko.

3. «Rećko również naubliżał posłowi, ani razu publicznie nie przeprosił» – Starosta Sokólski Piotr Rećko nie użył sformułowań obraźliwych wobec posła Mieczysława Kazimierza Baszko, wobec czego nie zaszła konieczność wystosowania przeprosin.

4. «Starosta zaś w ramach riposty nazwał posła chamem, prostakiem i podkreślił jego brak wychowania i wykształcenia. Wspominał, że ktoś mu obije mordę» – Starosta Sokólski Piotr Rećko nie wypowiedział ww. słów i sformułowań. Starosta Sokólski nikomu nie groził pobiciem i nikogo nie zastraszał.

5. «Zaś sam Rećko, przy przecinaniu wstęgi, powiedział Baszce, że jego słowa zasługują na danie w twarz» – Starosta Sokólski nigdy nie groził posłowi Mieczysławowi Kazimierzowi Baszko «daniem w twarz».

Wnoszę również o zmianę tytułu artykułu na tytuł odpowiadający faktom wskazanym w uzasadnieniu."

UZASADNIENIE

W artykule zamieszczonym w „Nowinach Sokólskich" 27 XI 2017 r. Staroście Sokólskiemu Piotrowi Rećko przypisane zostały słowa, których podczas uroczystego otwarcia drogi: Ostrówek – Podostrówek – Rutkowszczyzna – Ciemne, w miejscowości Ciemne nie wypowiedział.

Nieprawdziwe są stwierdzenia redaktor Ewy Bochenko mówiące o tym, że „Rećko również naubliżał posłowi". Należy podkreślić, że na publiczne znieważenie Starosty Sokólskiego – funkcjonariusza publicznego - przez posła Mieczysława Kazimierza Baszko, Starosta Sokólski Piotr Rećko nie reagował w sposób obraźliwy i ubliżający.

Podczas rzeczonej uroczystości nie zostały przez Starostę Sokólskiego użyte takie słowa jak „cham" czy „prostak". Oburzające zachowanie posła Mieczysława Kazimierza Baszko, Starosta Sokólski podsumował jedynie słowami „nie można tak robić".

Nieprawdziwe jest także stwierdzenie, że Starosta Sokólski zastraszał posła Mieczysława Kazimierza Baszko i groził mu, że „ktoś mu obije mordę". Nadmieniam, że Starosta Sokólski Piotr Rećko dysponuje nagraniem audio z przebiegu uroczystego otwarcia drogi: Ostrówek – Podostrówek – Rutkowszczyzna – Ciemne, w miejscowości Ciemne. Nagranie to zostało wykonane przez pracownika Starostwa Powiatowego w Sokółce. Na jego podstawie można jednoznacznie stwierdzić, jakich użyto słów i kto był ich autorem.

We wskazywanym nagraniu audio słychać wyraźnie, że Starosta Sokólski Piotr Rećko wypowiada słowa następującej treści: „ktoś kogoś znieważa. (...) Absolutnie nie pobiję pana posła. Natomiast to jest zwykły kodeks honorowy. Nie można w taki sposób mówić i w taki sposób po prostu poniżać i dotykać mojej rodziny. (…) To jest po prostu nieetyczne.(…) To jest poniżające i uwłaczające. (…) Zgodnie z kodeksem honorowym powinno się spoliczkować człowieka i nic więcej. (…) To jest chamstwo."

Oczywistym jest, że nie można powyższym słowom Starosty Sokólskiego przypisać charakteru groźby lub zastraszania posła Mieczysława Kazimierza Baszko. Starosta Sokólski Piotr Rećko odniósł się jedynie do treści kodeksu honorowego, z wyraźnym zaznaczeniem faktu, że nie będzie go stosować.

Umieszczenie w „Nowinach Sokólskich" informacji nieprawdziwych oraz przypisywanie Staroście Sokólskiemu słów, których w swoich wypowiedziach nie używał, świadczą o braku obiektywizmu w relacjonowaniu ważnych społecznie wydarzeń. Można odnieść wrażenie, że celem powyższej publikacji było rozmycie odpowiedzialności Mieczysława Kazimierza Baszko za znieważenie Starosty Sokólskiego – funkcjonariusza publicznego. Artykuł stwarza bowiem u czytelnika przeświadczenie, że Starosta Sokólski sprowokował posła Mieczysława Kazimierza Baszko do znieważających zachowań.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 Prawa prasowego, „prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk". **Publikowanie na łamach Państwa gazety nieprawdziwego przekazu dotyczącego zachowania Starosty Sokólskiego Piotra Rećko podważa jego wiarygodność jako funkcjonariusza publicznego. Ponadto należy zauważyć, że to Starosta Sokólski był obiektem znieważenia publicznego i podmiotem agresji słownej ze strony posła Mieczysława Kazimierza Baszko.**

W związku z powyższym, na podstawie art. 32 Prawa prasowego, wnoszę o sprostowanie artykułu prasowego „Tego jeszcze nie było! CHAM, PROSTAK, FASZYSTA, OBIJĄ CI MORDĘ – tak publicznie mówią do siebie starosta i poseł", który ukazał się 27 XI 2017 r. w „Nowinach Sokólskich" i umieszczenie go w najbliższym wydaniu „Nowin Sokólskich".

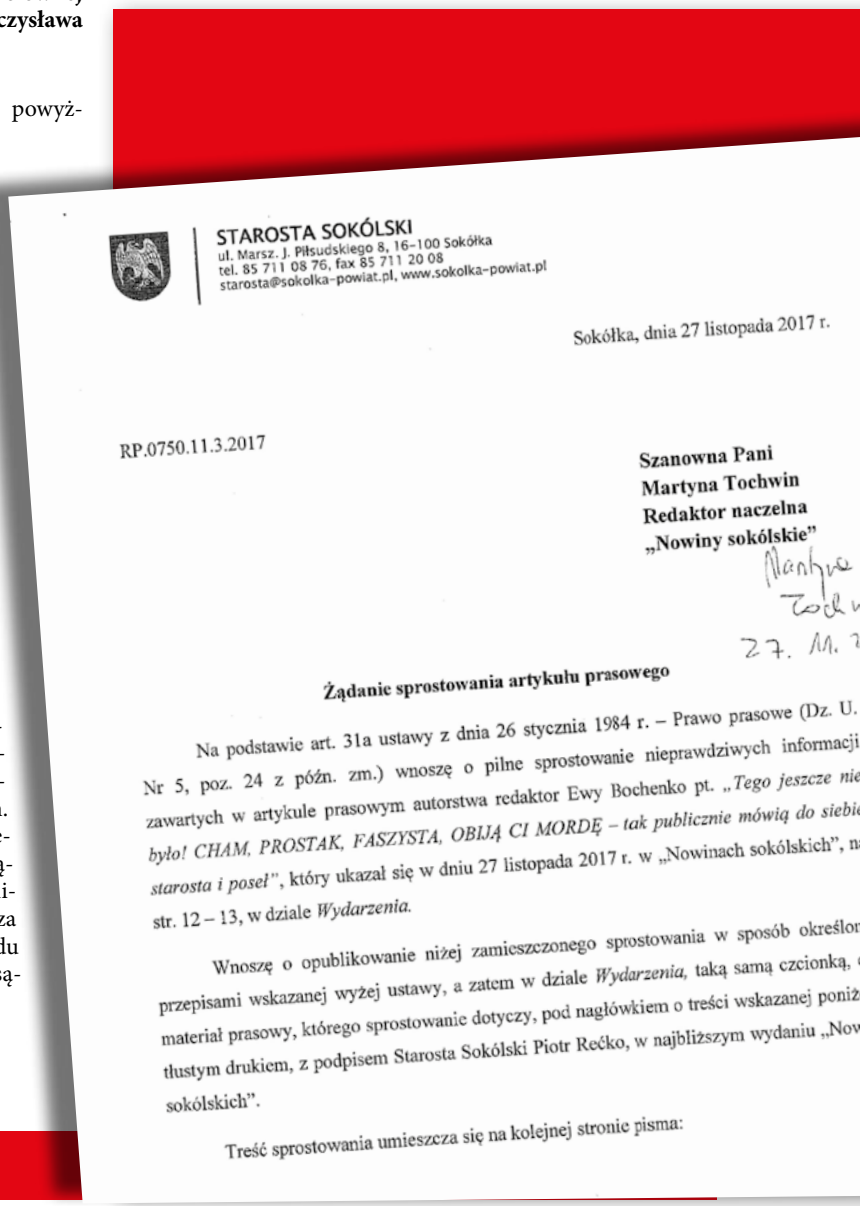
Forma zamieszczonego sprostowania odpowiada wymaganiom prawnym. W tym zakresie należy wskazać na poglądy doktryny prawniczej przyjęte w ślad za orzecznictwem Sądu Najwyższego, jak i sądów apelacyjnych.

1. „W polskim systemie prawnym sprostowaniem jest rzeczowa, odnosząca się do faktów wypowiedź, zawierająca korektę wiadomości podanej przez prasę, którą prostujący uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą". (zob. wyr. SN z 5.8.2003 r., III KK 13/03 OSNKW 2003/11-12/98).

2. Sprostowanie jest zawsze wypowiedzią własną zainteresowanego, przez niego zredagowaną i podpisaną (por. I. Dobosz, Prawo Mediów, s. 387). „Wyżej wskazanego środka prawnego nie można skutecznie zastąpić w inny, choćby zbliżony sposób wypowiedzi prasowej – np. własne oświadczenie dziennikarza, tzw. «autosprostowanie», zamieszczenia sprostowania jako «listu do redakcji», wywiadu z zainteresowanym etc." (zob. E. Nowińska, Prawo dla dziennikarzy, Warszawa 1998, s. 90; wyr. SN z 8.1.2010 r., IV CSK 309/09, niepubl.).

3. Jedną z form „wiadomości" lub „stwierdzenia", na które przysługuje sprostowanie, jest sugestia. Jest to oczywiste zarówno na gruncie zasad języka polskiego, jak i praktyki formułowania wypowiedzi przez dziennikarzy. Wielokrotnie operują oni niedomówieniami, supozycjami, aluzjami, sugestiami. Czytelnicy jednak na podstawie tych środków retorycznych wyrabiają sobie pogląd na rzeczywistość. Zainteresowany nie może być pozbawiony prawa do odpowiedzi zawsze, gdy dziennikarz postanowi powiedzieć coś nie wprost. (zob. wyr. SA w Warszawie z 5.6.2007 r., I ACa 95/07, niepubl.; wyr. SO Warszawa Praga w Warszawie z 28.3.2007 r., II C 682/06, niepubl.; wyr. SO w Warszawie z 24.4.2005 r., XXVI C 398/05, niepubl.; wyr. SO Warszawa Praga w Warszawie z 28.3.2007 r., II C 682/06, niepubl.).

4. Sprostowanie prasowe jest wypowiedzią korygującą podane w publikacji prasowej informacje. Domeną sprostowania jest więc sfera wypowiedzi o faktach (zob. wyr. SN z 8.2.2008 r., I CSK 375/07, LEX, Nr 457847; M. Mozgawa, Odpowiedzialność karna za przestępstwa prasowe. Analiza praktyka, Pr Nr 5, poz. 1 o fakcie je zawarty w sowym o ok rzeniu, któr miejsce w p ma się dziać Informację cie można kryterium p Informacja odzwierciedl prawdziwą, ciedlać faktu o fakcie, k miejsca – wo szywa, wzgl ciedlać fakt wo – wtedy nieścisłą. I nieścisła, g podaje fakt częściowo względnie, fakt prawd cza pewną towarzyszą mu faktowi istotny jego wyr. SN z CSK 531/07, 12, poz. 620



STAROSTA SOKÓLSKI
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 8, 16-100 Sokółka
tel. 85 711 08 76, fax 85 711 20 08
starosta@sokolka-powiat.pl, www.sokolka-powiat.pl

Sokółka, dnia 27 listopada 2017 r.

RP.0750.11.3.2017

Szanowna Pani
Martyna Tochwin
Redaktor naczelna
„Nowiny sokólskie"

Martyna Tochwin
27. 11. 2017

Żądanie sprostowania artykułu prasowego

Na podstawie art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.) wnoszę o pilne sprostowanie nieprawdziwych informacji zawartych w artykule prasowym autorstwa redaktor Ewy Bochenko pt. *„Tego jeszcze nie było! CHAM, PROSTAK, FASZYSTA, OBIJĄ CI MORDĘ – tak publicznie mówią do siebie starosta i poseł"*, który ukazał się w dniu 27 listopada 2017 r. w „Nowinach sokólskich", na str. 12 – 13, w dziale *Wydarzenia.*

Wnoszę o opublikowanie niżej zamieszczonego sprostowania w sposób określony przepisami wskazanej wyżej ustawy, a zatem w dziale *Wydarzenia,* taką samą czcionką, materiał prasowy, którego sprostowanie dotyczy, pod nagłówkiem o treści wskazanej poniżej tłustym drukiem, z podpisem Starosta Sokólski Piotr Rećko, w najbliższym wydaniu „Nowin sokólskich".

Treść sprostowania umieszcza się na kolejnej stronie pisma:

dogmatyczna i
.w Dział. 2008,
1). Informacją
st komunikat
materiale pra-
reślonym zda-
e miało mieć
rzeszłości lub
współcześnie.
o każdym fak-
badać według
prawda / fałsz.
może zatem
lać fakt i być
nie odzwier-
u lub traktować
tóry nie miał
ówczas jest fał-
ędnie odzwier-
tylko częścio-
jest informacją
nformacja jest
dy częściowo
prawdziwy, a
nieprawdziwy,
gdy podając
ziwy, przemil-
okoliczność
ą przytoczone-
lub stanowiącą
kontekst (zob.
15.5.2008 r., I
, MoP 2008, Nr
).

5. Wypowiedzi zawarte w sprostowaniu muszą, poza walorem związku treściowego z materiałem prasowym, cechować się adekwatnym kierunkiem wypowiedzi. Przewidzianym dla sprostowania adekwatnym kierunkiem jest korekta wypowiedzi na temat stanu faktycznego. Sprostowanie nie może być ograniczone do samego tylko zaprzeczenia podanego w materiale prasowym faktu, lecz musi zawierać własny pozytywny przekaz co do stanu faktycznego. Nie może też potwierdzać ustaleń z materiału prasowego.

Biorąc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że sprostowanie jest zasadne i wymaga publikacji. Jednocześnie uprzejmie informuję, iż w przypadku braku zamieszczenia sprostowania w trybie przewidzianym w przepisach ustawy – Prawo prasowe, zasadnym będzie rozważenie podjęcia stosownych kroków prawnych, w szczególności w oparciu o art. 38 ust. 1 (odpowiedzialność cywilna autora, redaktora, wydawcy) oraz art. 39 ust. 1 (powództwo o opublikowanie sprostowania) ustawy z 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.).

Żądanie podpisane zostało przez Sekretarz Powiatu Sokólskiego.

Pierwsza taka impreza w Polsce!





Do Sokółki zjechali się pasjonaci modelarstwa, by wziąć udział w Mistrzostwach Polski Modeli Poduszkowców. Tego typu impreza odbywa się po raz pierwszy. Dwudziestu siedmiu uczestników zmierzyło się w dwóch konkurencjach: pilotażu sprawnościowym na torze przeszkód oraz biegu w wyścigu wieloosobowym. Najwięcej emocji przyniosła druga konkurencja, podczas której dochodziło do wielu kraks.
Ł. Mucuś



RODZINNE ANDRZEJKI



W Kawiarni „Lira” 25 listopada odbyły się wróżby andrzejkowe oraz ludowe gry i zabawy dla dzieci, zorganizowane przez Sokólski Ośrodek Kultury oraz Muzeum Ziemi Sokólskiej. Tradycyjnie wspólnie wróżyliśmy z rozgrzanego wosku, imion oraz jabłek, inspirując się zwyczajami andrzejkowymi wsi podlaskiej. Bawiliśmy się w ludowe gry i zabawy, takie jak „miotlarz”, "czarownica" czy „pierścień” - mało obecnie znane, dawniej powszechnie lubiane. Kolejne rodzinne spotkanie z tradycją bożonarodzeniową, warsztaty zdobnictwa świątecznego oraz inspirujące zabawy ludowe już 9 grudnia!

Aleksandra Pluta, Muzeum Ziemi Sokólskiej przy Sokólskim Ośrodku Kultury

Do kina na "Zgodę"

Szkolne Koło „Jestem Wolontariuszem” SOSW w Sokółce w ramach realizacji przedsięwzięcia „Przystanek Nadzieja” we współpracy z SOK-iem 15.11. zorganizowało wyjście do kina, w którym wzięli udział uczestnicy „Przystanku Nadzieja” oraz wolontariuszki: Ania, Natalia i Agnieszka pod opieką nauczycielki Elżbiety Szomko. Mieliśmy możliwość bezpłatnego obejrzenia filmu „Zgoda” oraz poznania reżysera Macieja Sobieszczańskiego. Akcja filmu rozgrywa się w 1945 roku, w momencie zakończenia II wojny światowej. Miejscem akcji są Świetochłowice na Śląsku, gdzie służby bezpieczeństwa organizują obóz pracy dla Polaków i Niemców. Obóz, zwany Zgoda, stanowi miejsce, w którym UB pod pretekstem zemsty na zdrajcach Polski dokonuje czystek pośród przeciwników politycznych. Fascynujący dla nas był również wątek miłości obozowej. Spotkanie to dobra lekcja historii dla nas połączona z działaniami wolontariackimi.

Opiekun Koła „Jestem Wolontariuszem”
Elżbieta Szomko



Karolina potrzebuje naszego wsparcia





Karolina z Bogusz, 32 lata, mama 6-letniego synka, walczy z nowotworem żołądka... czas ucieka, pomóżmy!

Karolina, 32-letnia kobieta pochodząca z Bogusz, mama 6-letniego synka, latem tego roku dowiedziała się, że ma raka złośliwego żołądka. Na wypisie ze szpitala otrzymała informację: "Pacjentka nie kwalifikuje się do leczenia operacyjnego. Wskazane leczenie onkologiczne." Po kilku kolejnych konsultacjach chirurgiczno-onkologicznych zapadła decyzja o podaniu chemii. Już po pierwszej serii z tryskającej energią osoby stała się osobą "chorą"! Stan Karoliny stale się pogarsza. Z racji nacieku przypadek jest na obecną chwilę nieoperacyjny. Dlatego konieczne jest zrobienie wszystkiego, by komórki nowotworowe udało się zmniejszyć do tego stopnia, by doszło do operacji - całkowitej resekcji. Hallwang Private Oncology Clinic - niemiecka klinika wyceniła ratowanie życia Karoliny na **600 000 zł.** Warunkiem jest wpłacenie 80% kwoty. **Karolina powoli traci nadzieję, ale nie tracą jej przyjaciele i znajomi!** Na forach internetowych zaroiło się od akcji organizowanych na rzecz KAROLINY. **Na Facebooku powstała GRUPA OTWARTA: POMAGAMY KAROLINIE. Od 18.11. Karolina jest podopieczną Fundacji Artan (www.facebook.com/Fundacja-Artan-443748082481174/). Można wpłacać pieniądze na SUBKONTO KAROLINY utworzone przez Fundację: 20 1140 2004 0000 3102 7723 5266 z dopiskiem POMAGAMY KAROLINIE.** Zbiórka pieniędzy prowadzona jest również na: **https://pomagam.pl/hbbsgh. Na FB znajdziemy: „Bazarek na rzecz chorej Karoliny – Sokółka“, który potrwa do 12 grudnia.** Można na nim wylicytować mnóstwo wartościowych przedmiotów, bonów z zabiegami kosmetycznymi i fryzjerskimi, sesji fotograficznych u profesjonalnych fotografików i wiele, wiele innych atrakcyjnych rzeczy. Weźmy w nim udział, połączmy przyjemne z pożytecznym, zbliżają się święta - podarujmy KAROLINIE nadzieję, a bliskim wspaniałe prezenty! To wspaniały gest! Również na FB znajdziemy **WYDARZENIE: „Pomagamy Karolinie!/ Koncert charytatywny i licytacja w Harym!“ - HARY MOTORCYCLE PUB w Białymstoku, 2.XII, od 19:00**. Po Sokółce będą również chodzili wolontariusze zbierający pieniądze na leczenie KAROLINY. Liczy się każda złotówka, czas mija zbyt szybko...

Starosta Sokólski Piotr Rećko przekazał na „Bazarek na rzecz chorej Karoliny - Sokółka“ cztery wartościowe fanty: pióro wieczne otrzymane od Wiceministra MSWiA Jarosława Zielińskiego, obraz olejny Profesor Wiktorri Tołłoczko-Tur, obraz w technice mieszanej Profesor Małgorzaty Żak-Florkowskiej (fot. wyżej) oraz olbrzymią kopię obrazu Witalisa Sarosieka „Puciłki w Zimowej Szacie“ namalowaną przez Patrycje A. Zalewską. Obraz o wymiarach 100x120cm w grubej, dębowej ramie, do tej pory zdobił wnętrze Starostwa Powiatowego w Sokółce. (fot. poniżej)

opr. Patrycja A. Zalewska



Dąbrowa Białostocka

DOBRE STRONY POWIATU

PACZKA DLA SENIORA



KOMITET SPOŁECZNY „PACZKA DLA SENIORA 2017" od 27 listopada do 27 grudnia 2017 r. organizuje zbiórkę darów rzeczowych w formie paczek świątecznych dla seniorów z terenu gminy Dąbrowa Białostocka. W tym okresie wolontariusze (pracownicy MOPS w Dąbrowie Biał. wyposażeni w identyfikatory) zapukają do drzwi wielu lokalnych przedsiębiorców i instytucji, z prośbą o wsparcie przedsięwzięcia i przygotowanie świątecznej paczki. Czasami niewiele potrzeba, wystarczy symboliczny gest, by na twarzy drugiego człowieka zagościł uśmiech. Niech w nadchodzące święta w sercach naszych seniorów zagości radość i poczucie, że jest ktoś, kto o nich pamięta. Wszystkie osoby, które z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia zechciałyby wesprzeć potrzebujących seniorów, zachęcamy do przyłączenia się do akcji i dostarczenie przygotowanej paczki świątecznej do 14 grudnia 2017 r. do siedziby komitetu, ul. Solidarności 1, pok. 21 w Dąbrowie Biał. (pomieszczenia MOPS w Dąbrowie Białostockiej). Zbiórka stanowi niezwykłą okazję uwrażliwienia młodszego pokolenia mieszkańców naszej gminy na potrzeby osób starszych. Szczegółowe informacje dostępne są w MOPS w Dąbrowie Biał., ul. Solidarności 1, pok. 21, 25-27 lub pod nr tel. 85 7121 246. Wszystkim darczyńcom z góry dziękujemy!

Komitet Społeczny „Paczka dla seniora 2017"

„O gdybym kiedy dożył tej pociechy... Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy."

Pisał 183 lat temu Adam Mickiewicz w „Epilogu" do „Pana Tadeusza". Słowa wieszcza są realizowane, bo nadal trafiają pod różne „strzechy". Tak właśnie się stało 22 listopada w bibliotece, w Szkole Podstawowej Dąbrowie Białostockiej. Uczniowie klasy 6a pod kierunkiem Jolanty Michałowskiej i Magdaleny Kuźma przygotowali wyjątkowe spotkanie poetyckie poświęcone „Panu Tadeuszowi". Młodzi recytatorzy zaprezentowali najpiękniejsze fragmenty epopei narodowej naszego wieszcza. Występ rozpoczęto od przeczytania wzruszającej „Inwokacji". Następnie uczniowie pięknie deklamowali opis chmur, grzybów, bigosu oraz poruszający „Koncert Jankiela". Występ zakończyli poetyckim opisem zachodu słońca. Słuchacze mogli przez chwilę przenieść się do dworku w Soplicowie oraz podziwiać kunszt pisarski Adama Mickiewicza.

Tekst na podst.:
Magdalena Kuźma



Odbiór ulicy Ks. J. Popiełuszki >



24 listopada miał miejsce odbiór końcowy robót budowlanych związanych z budową ulicy ks. Jerzego Popiełuszki w Dąbrowie Białostockiej. Do użytku został oddany 120 m odcinek ulicy. Wartość zadania wyniosła 312 305,99 zł. Wykonawcą robót była firma STRABAG. *Urząd Miejski w Dąbrowie Białostockiej*

Ostre strzelanie, czyli klasy mundurowe w akcji

Doskonalenie umiejętności strzeleckich to ważny aspekt edukacji wojskowej ucznia klasy mundurowej LO w Dąbrowie Białostockiej. Oprócz zajęć na szkolnej strzelnicy pneumatycznej uczniowie mają możliwość wyjazdów do Klubu Strzeleckiego „Sagittarius" w Piątnicy. W ubiegłym miesiącu, zarówno klasa I, jak i II ćwiczyły owe umiejętności. Uczniowie klasy pierwszej doskonalili ułożenie ciała przy oddaniu strzału z broni krótkiej, strzelali do tarcz z CZ-P09, a także z karabinku Ak-47 z amunicją smugową. Klasa druga, będąc kolejny raz na tej strzelnicy, najpierw doskonaliła przeładowania „na sucho". Uczniowie strzelali z broni krótkiej CZ P09 z odległości 25m, 7m i 5m od celu. Po raz kolejny przekonali się, jak trudno jest wyciągnąć broń z kabury, przeładować, wycelować i strzelić do przeciwnika w ułamkach sekund. Od niektórych, niestety, rywal byłby szybszy i nie mieliby szans ujść cało. Niebywałą frajdę sprawiło młodzieży obserwowanie w akcji opiekunów przedsięwzięcia: Tomasza Leszkowicza i Janusza Bielawskiego. Uczniowie byli pod wrażeniem ich strzeleckich umiejętności i z przyjemnością oglądali ich pokaz. Wyjazdy sprawiły młodzieży dużo satysfakcji. Wszyscy uczestnicy podkreślali, że czuli niedosyt z powodu zbyt małej ilości amunicji. *Tekst i fot. Zuzanna Jurgilewicz i Natalia Łukaszewicz*





Czym jest patriotyzm?

22 listopada uczniowie Zespołu Szkół im. Gen. N. Sulika w Dąbrowie Białostockiej uczestniczyli w warsztatach teatralnych, przeprowadzonych przez aktora Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku Piotra Szekowskiego. Spotkanie było pokłosiem udziału w konkursie „Patriotyzm dawniej i dziś" . Młodzież wybrała formę autorską ph. „Co to jest patriotyzm", którą napisała samodzielnie. Za tworzenie scenariusza odpowiedzialne były: Patrycja Oliwia Lipska oraz Karolina Maja Jadeszko pod kierownictwem p. Krystyny Kopańko. „W scenariuszu zwróciliśmy uwagę na to, czym powinien być patriotyzm (szacunek dla barw i symboli narodowych, dla drugiego człowieka, promowanie polskich produktów). Piotr Szekowski podczas warsztatów tłumaczył młodzieży, jak należy pracować nad wyobraźnią, koncentracją, pamięcią i świadomością ciała, dialogiem oraz ruchem scenicznym. Uczył, jak ważne jest zaufanie w takim zespole." *Tekst na podst. ZS im. Gen. N. Sulika w Dąbrowie Biał.*



Zaszczytne zaproszenie

23.11. I Podlaska Brygada Obrony Terytorialnej świętowała 120. rocznicę urodzin swojego patrona - gen. bryg. Władysława Liniarskiego ps. "Mścisław'. Delegacja II kl. mundurowej z LO w Dąbrowie Biał. wraz z opiekunem, st. chor. sztabowym rezerwy SG Januszem Bielawskim, miała zaszczyt gościć w Białymstoku na tejże uroczystości, na zaproszenie płk. Sławomira Kocanowskiego.

Jednym z punktów uroczystości było złożenie kwiatów pod pomnikiem Żołnierzy AK. W imieniu prezydenta Białegostoku kwiaty złożył jego zastępca Przemysław Tuchliński, dowódcy podlaskiego oddziału WOT oraz Paulina Łomoć i Natalia Paszko jako przedstawicielki klas mundurowych. Dodać należy, że Karol Tkaczuk oraz Szymon Usnarski mieli okazję pełnić wartę przy pomniku Żołnierzy Armii Krajowej. (obok żołnierzy WOT). Młodzież była zaszczycona i poczuła się doceniona tym wyróżnieniem.

Na zakończenie uczniowie zwiedzali Muzeum Wojska Polskiego. Podziwiali ekspozycje stałe, jak i czasowe. Najbardziej do gustu przypadła im wystawa Wojsko Polskie 1956-2010 ukazująca ewolucję umundurowania i wyposażenia WP w II poł. XX w. *Tekst na podst.: Paulina Łomoć, fot. Janusz Bielawski*

Misiowe święto!



24 listopada w świetlicy Szkoły Podstawowej w Dąbrowie Białostockiej odbył się Dzień Misia. Dzieci przyniosły ze sobą swoje ulubione pluszaki. Robiły misie z papierowych talerzyków i kolorowego papieru. Wysłuchały opowieści o misiach z czterech stron świata. Świetliczaki uczestniczyły także w różnego rodzaju grach i zabawach, m.in. musiały narysować misia z zasłoniętymi oczami. Wszyscy bawili się wyśmienicie, nie mogło być inaczej, bo to przecież urodziny Misia – najlepszego przyjaciela dzieci!

Życzymy wszystkim Misiom, aby były szanowane przez dzieci i służyły im przez długie lata.

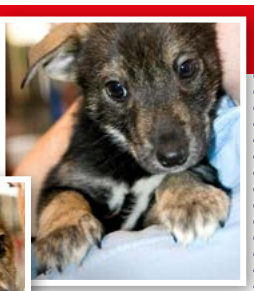
MGOK w Dąbrowie Białostockiej

Podaj Łapę! Wiadomości ze Schroniska

W sokólskim schronisku jest prawie 20 szczeniaków i 100 psów dorosłych. Na zdjęciach: 3 pieski i jedna sunia, które trafiły do schroniska przywiezione ostatnio przez służby porządkowe, po telefonicznym zgłoszeniu o wyrzuconych na pobocze drogi, przed Kraśnianami szczeniakach. Maluchy mają ok. 2-3 miesiące, są po pierwszych szczepieniach, zdrowe, dobrze odżywione i radosne, choć do zdjęć oczywiście się stremowały, to ,,żywe srebro''! Zapraszamy do schroniska, by zobaczyć je na żywo.

Czy przed Świętami znajdą swój dom?





fot. Ewa Rajżewska–Bieszczad z upoważnienia Fundacji Vita Canis

Myślisz o adopcji psa, a może kota? Zapraszamy do sokólskiego Schroniska dla Zwierząt.
www.facebook.com/wolontariuszesokolka/ Kontakt 691 527499



KRYNKI: Uroczyste oddanie do użytku ulic

W Krynkach uroczyście oddano do użytku ulice przebudowane w ramach projektu: „Przebudowa ul. Kaukaskiej, ul. Górnej, cz. ul. Zielonej, cz. ul. Czystej, cz. ul. Nowej, cz. ul. Polnej w Krynkach" współfinansowanego ze środków UE w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich", objętego PROW na lata 2014-20. Między kościołem pw. św. Anny a cmentarzem parafialnym, na odcinku nowo wyremontowanej drogi powiatowej stanęła kapliczka ufundowana przez Edwarda Donejko i została poświęcona przez księży: Piotra Charytoniuka i Marka Wiśniewskiego. „Dziękuję księżom za modlitwę i za poświęcenie kapliczek i ulic. Nie wiem, czy to nie stanie się tradycją, że zaczniemy stawiać kapliczki przy ulicach. Bo powstały one z myślą o tym, żeby te inwestycje się udały... i udały się" - mówiła Burmistrz Krynek Jolanta Gudalewska.

Kolejnego przecięcia wstęgi dokonano przy moście na ul. Kaukaskiej. Tym razem już z udziałem Starosty Sokólskiego Piotra Reńko i Członka Zarządu Powiatu Sokólskiego Alicji Rysiejko, którzy przybyli do Krynek prosto z Sesji Rady Powiatu. W „Gospodzie pod Modrzewiem" Burmistrz Krynek przedstawiła gościom szczegółową prezentację dotyczącą zakończonej inwestycji. „Niektóre ulice były remontowane częściowo, ponieważ niektóre odcinki były wykonane wcześniej. Umowę z przedstawicielami samorządu Woj. Podlaskiego podpisaliśmy 20 VII 2016 r. Były to 3 zadania o łącznej wartości 1 910 219 zł, z tego środki UE to 1 161 709 zł, wkład własny Gminy - 748 510 zł. (...) Przy okazji tych inwestycji, w ramach porozumienia przebudowano też fragment ul. Kościelnej, to jest droga powiatowa, i ul. Bema. Są to inwestycje realizowane wspólnie z Powiatem na zasadzie 50/50 (koszt inwestycji 205 647 39 zł). Przy okazji tego przedsięwzięcia został wykonany chodnik prowadzący do bloku mieszkalnego. (…) Inwestycje współtowarzyszące głównemu projektowi gminnemu pozwoliły nam na osiągnięcie lepszego wyniku w konkursie. Gdyby ich nie było, nasz wniosek nie otrzymałby dofinansowania, ponieważ za inwestycje towarzyszące na drogach powiatowych lub wojewódzkich dostaliśmy dodatkowe punkty."

Na zakończenie Burmistrz Krynek dziękowała przedstawicielom Urzędu Marszałkowskiego, Podlaskiemu Konserwatorowi Zabytków, a także Staroście Sokólskiemu Piotrowi Reńko, Radzie Powiatu i pracownikom Wydziału Ochrony Środowiska i Architektury. „Szybkie decyzje podejmowane przez nich ułatwiały nam składanie wniosków i za to, Panie Starosto, bardzo dziękuję." Jolanta Gudalewska podziękowała również Przewodniczącemu i Radzie Miejskiej w Krynkach, Dyrektorowi PZD w Sokółce Grzegorzowi Pulowi, wykonawcy - Mariuszowi Donejko, Pracownikom Zakładu Komunalnego, pracownikom UM w Krynkach, w szczególności Referatowi Gospodarczemu.

„Została Pani Krynki piaskowe i brukowane, a zostawia wyasfaltowane. Mamy teraz końcówkę kadencji, będziemy musieli poprosić, żeby została Pani na następną... Samorządowiec pracuje dla ludzi, uważam, że Pani Burmistrz bardzo dobrze wykonała swoją pracę, za co jej bardzo serdecznie dziękuję" - podsumował Starosta Piotr Reńko. *Patrycja A. Zalewska*

Szkolenie dla kadr instytucji pomocy społecznej



16.11 w sali konferencyjnej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej odbyło się szkolenie dla kadr instytucji pomocy społecznej z terenu powiatu sokólskiego zorganizowane w oparciu o art. 19 pkt. 14 ustawy o pomocy społecznej przez PCPR w Sokółce. Wzięli w nim udział m.in.: Kierownik Referatu Zdrowia Starostwa Powiatowego w Sokółce Lila Micun, Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich Antoni Czaplejewicz, Kierownik działu usług opiekuńczych PKPS w Sokółce Zofia Gremza, Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sokółce Anna Fidziukiewicz wraz z psychologiem Anną Sawicką, Dyrektor Rodzinnego Domu Dziecka w Nierośnie s. Anna Orpik, Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Sokółce Marta Półtorzycka, kierownicy i pracownicy ośrodków pomocy społecznej z powiatu sokólskiego, przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Sokółce i w Dąbrowie Biał. oraz pracownicy PCPR w Sokółce. Podczas szkolenia kierownik Referatu Zdrowia Starostwa Powiatowego Lila Micun omówiła sytuację osób starszych w naszym powiecie, w dalszej części pracownik socjalny PCPR Iwona Woronowicz omówiła założenia programu korekcyjno-edukacyjnego dla osób stosujących przemoc w rodzinie, realizowanego d 4 lat. Kolejnym punktem szkolenia było omówienie przez Koordynatora Rodzinnej Pieczy Zastępczej Agnieszkę Kopańko-Żdanuk współpracy międzyinstytucjonalnej pomiędzy koordynatorami pieczy zastępczej PCPR a instytucjami pomocy społecznej, Policją, Sądami, Poradniami Psychologiczno–Pedagogicznymi, jak również szkołami. Dyrektor PCPR Wojciech Obiała podsumował spotkanie oraz podziękował przybyłym gościom za współpracę.

Iwona Woronowicz





Recenzje książek

Colson Whitehead "Kolej podziemna"

Wydawnictwo Albatros 2017

Colson Whitehead, urodzony w 1969 roku, amerykański pisarz w swojej nagrodzonej Pulitzerem powieści "Kolej podziemna" udowadnia, że monochromatyzm mieni się paletą barw. Przeważa czerwień. Czerwień palącego wstydu, czerwień gniewu, czerwień bólu, a tęsknota, wbrew pozorom, również ma odcień czerwieni. W wymiarze fizycznym czerwień przybiera postać krwawej paraboli, kreślonej w powietrzu skórzanym batem. Obrazu dopełnia fiolet sińców, żółć goryczy i zielona plamka nadziei, punkcik w kolażowym ferworze. Południe Stanów Zjednoczonych, pierwsza połowa XIX wieku. Cora urodziła się w niewoli. Jej matce, jako jedynej murzynce, udało się zbiec z piekła obozu pracy, jakim były ówczesne plantacje bawełny. Pozostawiona sama sobie dziewczyna uczy się trudnego życia pod butem zarządcy. Trwa przesiąknięta nieuchronnością niewoli, do czasu pojawienia się Caesara. Chłopak rozbudza w Corze iskierkę poczucia wolności, wizją wspólnej ucieczki "koleją podziemną" - zorganizowanym systemem łączności, niosącym pomoc czarnoskórym tułaczom. Uciekają. Colson Whitehead, rozliczając Amerykę za ponury okres niewolnictwa, daje światu uniwersalną opowieść o istocie niewoli, skutkach masowego zaślepienia i jednym z wielu niewyjaśnionych wybuchów mechanicznej przemocy. Ta książka to manifest widniejący na większości pomników. "Nigdy więcej wojny" odnosi się do każdej sytuacji, w której jeden człowiek występuje przeciw drugiemu. Może to tylko pobożne życzenie, bo niejedna książka z potencjałem "Kolei podziemnej" poniosła na tym polu klęskę, ale chciałbym, by po tej publikacji ludzkość nie miała więcej powodów do stawiania pomników z podobnym krzykiem sprzeciwu. Zarówno w zasięgu lokalnym, jak i globalnym.

Marcin Dębko

Dyżury Aptek w Sokółce

1.12. Apteka ogólnodostępna*, ul. Grodzieńska 78, tel. 85 711 20 14; 2.12. Apteka ogólnodostępna, ul. Grodzieńska 78, tel. 85 711 20 14; 3.12. Apteka ogólnodostępna, ul. Sikorskiego 3, tel. 85 711 24 10; 4.12. Apteka Na Białostockiej Nowa Farmacja, ul. Białostocka 8/10 lok. 1, tel. 85 711 24 62; 5.12. Apteka ogólnodostępna**, ul. Grodzieńska 78, tel. 85 711 20 14; 6.12. Apteka „Pharmacia" ul. Białostocka 128 tel. 85 307 04 34; 7.12. Apteka „Arnika", Os. Zielone 3, tel. 85 711 95 80; 8.12. Apteka „Dbam o Zdrowie",Pl. Kościuszki 17, tel. 85 711 19 55;

Wylano litry łez... przy krojeniu

„ZIOŁOWE NAPITKI: OCET OGNISTY" - WARSZTATY. Koło Rękodzielnicze działające przy Muzeum Ziemi Sokólskiej 24 listopada zrealizowało ostatnie warsztaty z cyklu "Ogródek w mieście". Tym razem wspólnie przygotowany został rozgrzewający cydr – zw. ognistym octem lub oxymelem. Spotkanie prowadziła Agnieszka Prymaka z Zielskiej Kolonii, która już kilkakrotnie edukowała nas w kierunku ziół i ich dobroczynnego wpływu na zdrowie. Każdy z uczestników własnoręcznie przygotowywał mieszankę „aromatycznych" warzyw i ziół. Zużyto 30 cebul, 15 główek czosnku, dwa kilo chrzanu, kilogram imbiru i wylano przy ich krojeniu litry łez. Działanie dofinansowano w ramach programu Działaj Lokalnie X 2017 realizowanego przez ośrodek Działaj Lokalnie w Sokółce - Sokólski Fundusz Lokalny. *Muzeum Ziemi Sokólskiej przy SOK.*



Gala Wolontariatu dofinansowana

Powiat Sokólski reprezentowany przez Starostę Piotra Rećko oraz Członka Zarządu Alicję Rysiejko zawarł porozumienie ze Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Ziemi Sokólskiej „Barka" reprezentowanym przez Krystynę Stefanowicz, Prezesa Zarządu. Przedmiotem porozumienia jest dofinansowanie Gali Wolontariatu. *ŁM*



OSP w Olszy ma nowy wóz!





W Olszy miało miejsce wielkie wydarzenie. Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy marki Iveco wraz z wyposażeniem został przekazany dla Ochotniczej Straży Pożarnej. Jest to jeden z najlepiej wyposażonych samochodów tego typu w powiecie sokólskim, ma kamerę termowizyjną, defibrylator, narzędzia hydrauliczne oraz wiele innych sprzętów potrzebnych przy niesieniu pomocy. Wóz został zakupiony ze środków pozyskanych przez Gminę Dąbrowa Białostocka w ramach programu Interreg V-A Litwa – Polska we współpracy z Gminą Sztabin oraz partnerem z Litwy - Samorządem Kalwaria. Naczelnik Leon Stupak przedstawił historię OSP w Olszy. Została ona założona w 1966 roku przez Druha Jana Maciulewskiego, który służył w Powiatowej Komendzie Straży Pożarnej. W 1986 r. komenda powiatowa w Dąbrowie Białostockiej zaoferowała samochód marki Nysa przerobiony z samochodu ówczesnej milicji. Jednostka została przekształcona z typu M na S. Do października tego roku strażacy korzystali z samochodu marki Star 244 GBA.

"Wasza służba daje ludziom to, co najważniejsze, pewność, że gdy spotka ich nieszczęście, bez wahania ruszycie im z pomocą. Z tym większą satysfakcją oddaję Wam w użytkowanie nowy pojazd ratowniczo-gaśniczy wraz z wyposażeniem, dzięki któremu będziecie mogli szybciej, łatwiej i bezpieczniej ratować życie, zdrowie i mienie mieszkańców gminy Dąbrowa Białostocka i gmin sąsiedzkich. Druhny i Druhowie, życzę Wam, aby niesienie pomocy potrzebującym było nieustannym powodem do satysfakcji" – mówił Burmistrz Dąbrowy Białostockiej Romuald Gromacki.

Pojazd został uroczyście poświęcony, a na cześć Naczelnika OSP w Olszy Leona Stupaka został nazwany Leosiem.

"Strażacy ochotnicy stoją na straży naszego życia, mienia i zdrowia, często narażając swoje własne, ale z samą gotowością bez odpowiedniego sprzętu pomoc byłaby często niemożliwa. Gratuluję w imieniu swoim oraz Starosty Sokólskiego Piotra Rećko panu Burmistrzowi, Wójtowi oraz Samorządowi Kalwarii tego, że udało się kupić ten imponujący samochód. Życzę Wam, drodzy Strażacy, żeby ten pojazd jak najczęściej stał w garażu i nie było powodu do wyjazdów" – powiedziała Alicja Rysiejko - Członek Zarządu Powiatu Sokólskiego.

Po części oficjalnej goście oraz mieszkańcy mogli się zapoznać z wyposażeniem wozu. Dużym zainteresowaniem cieszyła się kamera termowizyjna. Na przybyłych czekał poczęstunek w świetlicy wiejskiej, znajdującej się przy remizie strażackiej.

Ł. Mucuś



Z KRONIK 997

29.11 Mundurowi z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Sokółce wyeliminowali z ruchu drogowego kolejnego „pirata drogowego". W miejscowości Jurasze (gm. Sidra), zatrzymali kierującego, który przekroczył prędkość o 52km/h. Miejsce, w którym ujawnili kierowcę, który przekroczył dopuszczalną prędkość, zostało wskazane przez internautów na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Funkcjonariusze dodatkowo brali udział w działaniach pn. Bezpieczna gmina Sidra – Nowy Dwór.

Ok. 7:40 policjanci w m. Jurasze zatrzymali kierującego samochodem marki Volkswagen, który podczas badania trzeźwości uzyskał wyniki 0,23 mg alkoholu na dm3 wydychanego powietrza. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy.

Tego samego dnia ok. 11:40 zatrzymali do kontroli 62-latka kierującego skuterem w kol. Bogusze. Mężczyzna podczas badania trzeźwości uzyskał wynik 0,32 mg alkoholu na dm3 wydychanego powietrza. Przy sprawdzeniu w systemach informatycznych policji okazało się, że w przeszłości miał dwukrotnie zatrzymane prawo jazdy za jazdę w stanie nietrzeźwości.

www.sokolka.policja.gov.pl

gdzie warto być?

2.12. Godz. 11:00 w Kinie „Sokół" w Sokółce - Gala "Sokólskie Barwy Wolontariatu".

2.12. Krynki, godz. 16.00, spotkanie „W dawnym kinie o szarej godzinie", GOK Krynki.

12.12. Zakupy ze stylistką Igą w sokólskim "De Facto" (ul. 1 Maja 16, od godz. 10:00, wcześniejsze @).

10.12. V Maraton Pływacki „Płyniemy i pomagamy". Rozpoczęcie godz. 9:00, zakończenie około godz. 14:00 - kryta pływalnia OSiR w Sokółce.

Granat to tylko owoc

prawdziwe prawdziwki

Odwiedziłem sklep, który niedawno został otwarty w mojej okolicy. Gdybym był Bruce Willisem czy innym Willem Brucem pewnie bym się ucieszył. Połowę asortymentu sklepu widziałem w filmach z Rambo.

- Dzień dobry.

- Dzień dobry – odparł sprzedawca, który widocznie dobrego dnia (ani życia) nie miał, ponieważ palił i strząsał popiół na towar. – Chce pan kupić fajerwerki?

- Nie ma jeszcze grudnia.

- No i co z tego? Stary proch nie rdzewieje, jak to powiadają zakochani – sprzedawca uśmiechnął się. - Mamy tu fajerwerki z najwyższej półki. Niemiecki proch.

- Czy niemiecki proch jest lepszy od standardowego, chińskiego? - spytałem.

- Naturalnie! Inne substancje również!

- Jakie inne substancje?

- Och, jeszcze eksperymentujemy. Diabli wiedzą, co się kryje w tych bombach…

- Bombach?!

- Bombach. Nasze produkty są przyjazne naturze. Wszystko z recyklingu. Wykopujemy niemieckie miny, bomby pociski, wydłubujemy, co tam jest i…

- Proszę pana, przecież tym powinni zająć się saperzy!

- Spokojnie, wszystko mamy ugadane. I jak już mówiłem, nasze fajerwerki mają najlepszą jakość! Wszystko wybuchnie na sto procent!

-Właśnie o to się martwię – powiedziałem, patrząc na rosnącą kupkę popiołu na opakowaniu z napisem „Fajerwerki przeciwpiechotne (odłamki 10mm)".

- Jeśli pan nie chce, może pan kupić przebranie świętego Mikołaja. Dopiero co dostaliśmy świeżą dostawę. W komplecie z rózgą – mężczyzna wyjął zza kontuaru przerobiony mundur radzieckiego oficera i kałasznikowa z bagnetem.

- Czy wy przypadkiem nie sprzedawaliście kiedyś dopalaczy? - spytałem, domyślając się na jakiej zasadzie ten przekręt może działać.

- Ależ skąd! - oburzył się palacz. – Nigdy nie sprzedawaliśmy takiego świństwa! To co, jest pan czymś zainteresowany?

- Zapałki – przypomniało mi się. – Macie coś takiego?

- Ależ naturalnie! W końcu sprzedajemy fajerwerki. Chce pan napalmowe czy z termitem? ***Kamyk***

PEPERONI
pizza bistro
Sokółka, ul. Monte Cassino 12A
DOWÓZ tel. 573 257 189
Pizza / Pasta / Świeże sałatki / Desery

Siłownia przy ZS w Sokółce
/ul. A. Mickiewicza 11/ zaprasza
Zapraszamy od pon. do pt., od godz. 16:30 do 21:30.
zdrowie - witalność - energia
Sala wyposażona w profesjonalny zestaw do ćwiczeń siłowych i aerobowych / Abonament miesięczny (70 zł), dostępny po wpłacie na konto SOSW w Sokółce: Bank Spółdzielczy w Sokółce 07 80 93 0000 0013 90 74 2000 0030 i okazaniu przy pierwszym wejściu dowodu płatności. Abonament dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych - 35 zł. Osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności – wchodzą za darmo.

Bijemy rekord i pomagamy!



W niedzielę, 10 grudnia UKS OMEGA Sokółka oraz OSiR w Sokółce zapraszają chętnych do wzięcia udziału w V Maratonie Pływackim „Płyniemy i pomagamy". Rozpoczęcie imprezy planowane jest o godz. 9.00, zakończenie ok. 14.00. W trakcie będzie prowadzona zbiórka pieniędzy dla Fundacji ``Pomóż Im``, działającej od 26 lat na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku. Postaramy się pobić rekord przepłyniętej długości przez wszystkich zawodników /ok. 345 km/. Każdy uczestnik może przepłynąć dowolną liczbę długości basenu. Maksymalny czas płynięcia to 1,5 h. Dla uczestników przewidziano nagrody i niespodzianki: puchary dla najlepszych w poszczególnych kategoriach wiekowych (0-11 lat, 12-15, 16-30, 31-40, 41-50, 50+), pamiątkowe dyplomy dla wszystkich uczestników, koszulki dla stu pierwszych uczestników, medale dla wszystkich dzieci uczestniczących w maratonie. Organizacja maratonu jest możliwa dzięki realizacji proj. „Pływanie - od zabawy do sportu V" dofinansowanego przez Gm. Sokółka oraz wsparciu finansowemu Powiatu Sokólskiego. SERDECZNIE ZAPRASZAMY! *UKS OMEGA*

Gala kickboxingu w Olsztynie

Szansą na start było zaproszenie z olsztyńskiego Camel Fight Club. W CFC Fight Night zadebiutowali Karol Tkaczuk i Michał Sawaniewski. Obaj stoczyli zwycięskie pojedynki w twardym low-kicku. Po raz pierwszy w królewskiej odmianie kickboxingu - K-1 zaprezentował się Paweł Chomiczewski. W jego przypadku walka bliżej remisu, ze wskazaniem na Pawła. W walce wieczoru, w K-1 pokazał się z bardzo dobrej strony nasz najlepszy kickboxer - Łukasz Burak. Jego przeciwnikiem był tegoroczny brązowy medalista ME Juniorów. Mimo lekkiej przewagi przeciwnika w całej walce, końcówka była dla niego.

CSA



UKS Mikolo Sokółka vs BAS Białystok

Na hali sportowej przy sokólskim LO Mikolo Sokółka podejmowało BAS Białystok w ramach III kolejki Ligi Piłki Siatkowej Mężczyzn. Mecz był bardzo emocjonujący. Już od pierwszych minut spotkania gospodarze przejęli inicjatywę. Po dobrym początku można było liczyć na korzystny dla nich wynik. W połowie seta goście się przebudzili i nawiązali walkę, ale musieli w tej partii jednak uznać wyższość gospodarzy. W 2. secie zawodnicy Mikolo już od początku narzucili swój styl gry i zdobyli sporą przewagę punktową. Po pierwszej przerwie zawodnicy BAS zaczęli odrabiać straty, lecz to dopiero końcówka seta przyniosła im wygraną. W trzeciej partii gry gospodarze znowu wypracowali sobie kilkupunktową przewagę, którą w połowie seta stracili przez serię błędów. Ten set rozstrzygnięty został podczas gry na przewagi, w której to drużyna przyjezdna miała więcej szczęścia. W 4. secie to goście na początku dyktowali warunki, lecz zawodnicy miejscowej drużyny odrobili straty i partia toczyła się "punkt za punkt". W końcówce spotkania Mikolo wypracowało lekką przewagę i wygrało partię, tym samym dając sobie możliwość gry w tie-breaku. W partii decydującej to goście od początku dyktowali warunki gry. Gospodarze jeszcze usiłowali gonić przeciwników, lecz to drużyna z Białegostoku okazała się lepsza w tym secie, wygrywając 15:11. Mikolo musiało uznać wyższość przeciwników z BAS, ostatecznie przegrywając 3:2. Warto zaznaczyć, że mimo przegranego spotkania Mikolo prezentuje wysoki poziom gry. *Ł. Mucuś*



Mistrzostwa Sokółki w tenisie stołowym >>



W Szkole Podstawowej nr 2 w Sokółce odbyły się Otwarte Mistrzostwa Sokółki w tenisie stołowym. Uczestnicy rywalizowali w czterech kategoriach: I szkoły podstawowe, II - gimnazjalne i ponadgimnazjalne, III kategoria Open oraz IV gra podwójna. Na turnieju nie brakowało emocji i zaciętej walki. Nagrodami w turnieju były puchary oraz dyplomy. *Ł. Mucuś*



Wolontariusze pomagali przy (Nie)łatwych rozmowach

W listopadzie troje uczniów z kl. II a wraz z pedagogiem szkolnym pomagało przy przygotowaniu Spotkań Konsultacyjnych Terapeutów z Rodzicami w ramach projektu „(Nie)łatwe rozmowy o trudnych problemach", zorganizowanych przez Stowarzyszenie Q Pomocy i Szkołę Podstawową z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 w Sokółce. Klaudia Greś, Natalia Rećko i Cezary Wiszniewski w czasie, gdy rodzice brali udział w warsztatach, opiekowali się ich pociechami w wieku 2-9 lat. Przez trzy popołudnia wolontariusze pomagali odrabiać lekcje, aranżowali różne gry i zabawy, by dzieci bezpiecznie i wesoło spędziły czas. Zwieńczeniem projektu było spotkanie z terapeutką p. Joanną Szmurło, na którym poruszano temat uzależnień. *pedagog szkolny Krystyna Możejko-Andryszczyk*



KAWETA
- ZŁOMOWANIE AUT
- ZAŚWIADCZENIE DO WYREJESTROWANIA
- POMOC DROGOWA
SOKÓŁKA tel. 600 486 444

Młodziki z „Dęba" dostaną nowe stroje



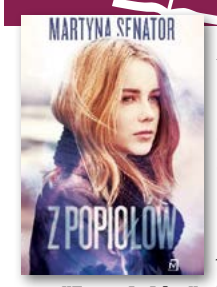
Powiat Sokólski reprezentowany przez Starostę Piotra Rećko oraz Członka Zarządu Alicję Rysiejko zawarł porozumienie z Ludowym Klubem Sportowym „Dąb" w Dąbrowie Białostockiej reprezentowanym przez Prezesa Mieczysława Sołowieja oraz Członka Zarządu Macieja Sulika. Przedmiotem porozumienia jest dofinansowanie z budżetu Powiatu Sokólskiego zakupu dresów sportowych przeznaczonych dla drużyny młodzieżowej klubu. *MŁ*

Znasz ciekawą osobę, którą warto przybliżyć naszym Czytelnikom, z ochotą o niej napiszemy. Czekamy na sygnał.
Redakcja

Zleć nam swoją reklamę
redakcja@infosokolka.pl

INFO SOKÓŁKA
Wydawca: Stowarzyszenie "Towarzystwo Ziemia Sokólska"
Adres redakcji: ul. Marsz. J. Piłsudskiego 8, 16 -100 Sokółka
redakcja@infosokolka.pl www.infosokolka.pl
Redaktor naczelna: Aneta Tumiel
Nakład: 10 000 egzemplarzy, ISSN 2450-999X

Półka z KSIĄŻKAMI



"Z popiołów"
Martyna Senator
Wydawnictwo Czwarta Strona

Kiedyś wyobrażałam sobie, że moje życie jest pięciolinią, na której każda chwila zostaje zapisana w postaci odpowiednio dobranych nut. A ja niczym wybitny kompozytor codziennie dopisuję dalszą część bezkresnego utworu. Jedne dźwięki są skoczne i wesołe, inne żałosne i pełne melancholii. Wszystkie razem tworzą niepowtarzalną melodię, którą nuci moje serce.

Jednak kilka dni temu wszystko umilkło, a całość zaczęła przypominać urwany hejnał.

Wydarzenia z przeszłości zmieniły Sarę nie do poznania, odcisnęły piętno na jej poczuciu własnej wartości i zaufaniu do ludzi. Jest teraz pewna, że miłość sprowadza się jedynie do cierpienia. Przynosi ból, łzy i rozczarowanie. Przekonał się o tym także Michał, którego wykorzystała była dziewczyna. Przypadkowe spotkanie dwóch poranionych dusz uruchamia ciąg niespodziewanych zdarzeń i pozwala im poznać życie na nowo. Budowany od lat mur, którym otaczała się Sara, zaczyna pękać za sprawą opiekuńczego Michała.

KONKURS / *Chcesz poznać historię Sary? Wystarczy na adres elektroniczny:* ***redakcja@infosokolka.pl*** *napisać, z czego pochodzi cytat: "I znowu sobie powtarzam pytanie: / Czy to jest przyjaźń? Czy to jest kochanie?". Tradycyjnie, kto pierwszy - ten lepszy!*

Ps. *Prosimy o podpisywanie wiadomości i załączenie kontaktu do siebie.*

Co czeka Park Miejski w Sokółce?

Jak podawał Antoni Stefanowicz, wiceburmistrz Sokółki w marcu 2016 roku, po zrobieniu świateł na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Białostockiej miał przyjść czas na "rewitalizację" Parku Miejskiego. Owa "rewitalizacja" ma mniej więcej polegać na zamienieniu Parku Miejskiego w bezdrzewny plac z kilkoma krzakami i ma to kosztować 2 miliony złotych. Światła na skrzyżowaniu zostały zrobione jakiś czas temu, a różne ptaszki nieoficjalnie mi ćwierkają, że wkrótce przyjdzie czas na nasz park.

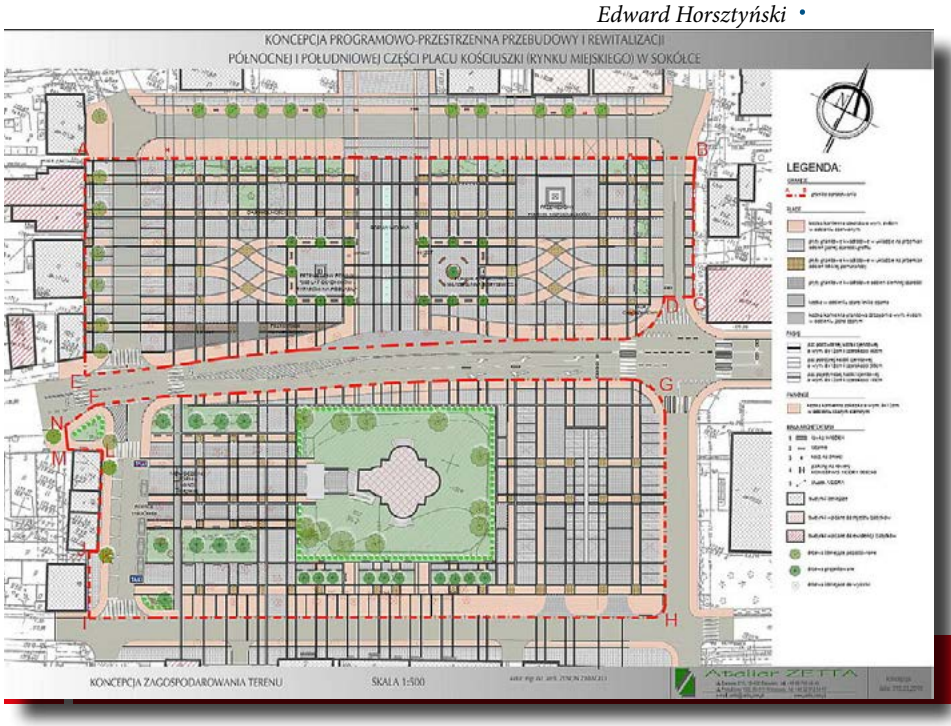
Plac Kościuszki w Białymstoku był kiedyś zielony, zadrzewiony i ładnie komponujący się z ratuszem i fontanną. Dzisiaj mieszkańcom Białegostoku i przyjezdnym miasto kojarzy się z trzema słowami: beton, beton i jeszcze raz beton. Teraz lokalne władze chcą popełnić taki sam błąd w Sokółce. Do widzenia parku! Daswidannia cieniu w upalny letni dzień! Auf Wiedersehen fontanno! Da (nie) pabaczennia stare drzewa! Choć jesteście stare i potężne, czas na emeryturę. W kraśniańskim tartaku. Chaj żywie kostka brukowa! Viva la beton!

Białystok przynajmniej ma rzut kamieniem od Placu Kościuszki piękny Park Branickich. My mamy plac Piłsudskiego, na wyrost nazywany "parkiem", plac przed kinem i plac przed cerkwią, a teraz jedyny normalny park również zostanie placem. Bo kilka krzaczków na brukowej patelni ciężko będzie nazwać parkiem. Zmiany są potrzebne, ale nie tędy droga! Można by przywrócić do życia fontannę przed cerkwią, chociażby tylko na okres letni. Odnowić alejki, posadzić kwiaty, zrobić klomby. Zasiać ładnej, zieloniutkiej trawy, na której można latem urządzić piknik. I z pewnością kosztowałoby to mniej niż planowane 2 miliony polskich nowych złotych.

Z nieznanych przyczyn każda kolejna sokólska władza wycina coraz to kolejne drzewa, jakby brakowało im pomysłów na inne zmiany. Nie trzeba być ekoświrem, by zauważyć, że coś tu jest nie tak. Idąc tą drogą, trochę strach pomyśleć, jak będzie wyglądała Sokółka za kilkanaście lat.

Na przykładzie Białegostoku widać, że lokalne władze chcą naśladować duże miasta, mimo że Sokółka dużym miastem nie jest. I na tym polega jej urok.

Edward Horsztyński



@ Korespondencja z Ozieran Małych @

Wciąż do „zapomnianej przez Boga, samorząd i historię" wsi Ozierany Małe znajdującej się w gm. Krynki, tuż pod granicą polsko-białoruską, nad rzeką Świsłoczą, gdzie od ponad 70 lat jesienią i zimą trudno dojechać błotnistymi i wyboistymi drogami samochodami, wciąż z różnych zakątków Polski na dłużej lub krócej przyjeżdżają różni ludzie (tzw. „pozytywnie zakręceni") z pasją, którzy próbują tutaj na nowo ułożyć sobie życie. Od kilku lat ku radości stałych siedmiu mieszkańców zdążyli okresowo zagościć się tutaj poeci, artyści, muzycy i biznesmeni, pracownicy administracji państwowej oraz zwykli poszukiwacze przygód.

Jednym z najnowszych „nabytków" tej barwnej wsi jest Jan Kruszyński, lat 58, stanu wolnego, ojciec trzynaściorga dorosłych dzieci (7 córek i 6 synów), pochodzący spod Malborka, były traktorzysta z 18-letnim doświadczeniem, nieistniejącego już dawnego PGR-u, parafialny chórzysta, cieśla, pszczelarz, ogrodnik, zielarz, grzybiarz, hodowca ślimaków afrykańskich, wędkarz, obieżyświat, turysta i twórca wyrobów z wikliny (koszyków plecionych) i drewna (piszczałek i gwizdków).

Dzięki uprzejmości dalekiej rodziny, w tych stronach jest już po raz 6. Podczas swoich pobytów poznał niemal wszystkich tutejszych, swoim stylem bycia i życzliwością zaskarbił ich sympatię i akceptację. Natomiast z uwagi na swój charakterystyczny wygląd i obcy akcent zyskał pseudonim „Meduza", co jako urodzonemu artyście bardzo przypadło do gustu, zwłaszcza że w tej okolicy każdy z mieszkańców, z pokolenia na pokolenie posiada swój pseudonim, który często przechodzi z ojca na syna. Wiejskie „ksywki" mają w Polsce starą rycerską tradycję i sięgającą czasów średniowiecza. W tej okolicy bez żadnych problemów identyfikuje się i kojarzy osoby noszące pięknie brzmiące pseudonimy: „Wańka", „Kowaliju", „Todorek", „Ściopka", „Zienik" itd. Jan Kruszyński - jak sam mówi o sobie - przybył tutaj, ponieważ kocha przyrodę i zdrową żywność, a nade wszystko święty spokój, którego w tej wsi jest więcej niż gdzie indziej.

Dzięki wspaniałomyślności jednego z mieszkańców zamieszkał w drewnianej chacie na skraju, gdzie ochoczo zabrał się do realizacji swoich wrodzonych pasji, czyli przygotowywania sprzętu rolniczego do jesienno-zimowego zbioru topinamburu, który podobno „leczy wszystko oprócz śmierci".*

W Ozieranach Małych Jan Kruszyński, kierując się gospodarskim instynktem, usprawnił traktor marki Ursus C-360, a następnie wyznaczył zadania do realizacji. Dodatkowo zgromadził zapasy drewna, aby wieczorami w cieple realizować swoje rękodzielnicze pasje wikliniarskie. Zaplanował też czyszczenie na wialni zupełnie zapomnianych nasion lędźwianu zw. „grochem ruskim", „grochem piasków", aby później gotować z tego smaczne i zdrowe zupy "lędźwianówki" oraz pasztety wegetariańskie. Przy okazji ujawnił swoje zdolności związane z domowym wyrobem win, które zaczął wytwarzać w gąsiorkach z winogron, malin, jabłek, róży, topinamburu i czarnego bzu.

Mimo natłoku prac zdążył zaprzyjaźnić się z kilkoma ostatnimi tubylcami, odkrywając w nich gawędziarko-muzyczną duszę. Te inspirujące, domowe spotkania dały początek wymianie wzajemnych doświadczeń życiowych i rolniczych. Nasz bohater z Pomorza w rytm dźwięków akordeonu w wykonaniu Romana Krejzy – byłego członka zespołu muzycznego „Kuranci" - ujawnił mieszkańcom wsi swój wokalny talent. Pan Janek nauczył się podstaw lokalnej mowy, czyli „po prostemu". Jest to kolejny przykład na to, że nic tak nie łączy ludzi i nie łagodzi obyczajów jak muzyka i śpiew przy odrobinie wykwintnego wina uzyskanego z owoców roślin pochodzących z Podlasia.

Mimo że Jan Kruszyński ma liczną rodzinę w Polsce i za granicą (dorosłe dzieci mieszkają w Niemczech, Wlk. Brytanii), z każdym dniem dojrzewa w nim myśl, aby w Ozieranach Małych osiąść na stałe, ponieważ znalazł tutaj niemal wszystko, czego potrzebuje do szczęścia.

Nie bacząc na przykre doświadczenia z kobietami, Jan Kruszyński w głębi duszy marzy o poznaniu odpowiedzialnej partnerki z gm. Krynki oraz liczy, że tutejsi mieszkańcy wybiorą go na sołtysa wsi Ozierany Małe, zwłaszcza że niektórzy parlamentarzyści postulują, aby to stanowisko wiązało się nie tylko z ochroną prawną osoby publicznej, ale także z najniższą pensją krajową, z prawem do emerytury włącznie. W końcu sołtys na wsi to przedstawiciel Gminy w terenie i prawie urzędnik, chociaż obecnie pełni tę funkcje honorowo – społecznie.

Ozierańczyk

*****Topinambur*** *pochodzi z Ameryki Płn., występuje w 2 odmianach jako albik (biały, podłużny) i rubik (czerwony, okrągły), gości w Europie od ponad 400 lat i jest roślina okopową, zapobiegającą cukrzycy i rakowi jelita grubego, pomaga pozbyć się nadwagi. Co ciekawe, w glebie wytrzymuje –55 stop. C, na zewnątrz -35 stopni C, nie trzeba go wykopywać na zimę, więc odpada problem magazynowania. Można go kopać od października do maja i każdego dnia jeść w różnej postaci, w tym na surowo jako dodatek do kanapek. Jednak najlepiej smakuje jako sałatka - starty z jabłkami i cytryną, także jako zupa krem z dodatkiem smażonych pestek słonecznika lub orzechów włoskich, w postaci frytek, placków oraz w postaci chipsów. W ekologicznych sklepach można kupić kawę z topinamburu, zaś w Niemczech - wódkę o nazwie „Topivodka". Dawniej jako „święta roślina" (w 1614 r. papież Paweł V poświęcił ją i nakazał uprawiać w całym ówczesnym chrześcijańskim świecie) serwowana była w ziemiańskich obejściach, na dworach książęcych, była podstawowym prowiantem żołnierzy napoleońskich w czasie wojny z Rosją. Dziś można tylko spotkać go w ekskluzywnych restauracjach w większych miastach (np. lokalu „Czarna Owca" w Białymstoku) i paryskich knajpach, gdzie przygotowywany jest na 20 sposobów.*

